

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzechowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.

Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redakcja przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południu

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i inseraty owidoczniwe na ostatniej stronie

Najlepsze w smaku i jakości

ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy.

Premier na Zamku

Warszawa, 30. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa Rady ministrów M. Zyndram-Kościałkowskiego, który poinformował pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

15-procentowa obniżka czynszów w życie od 1 grudnia br.

Warszawa, 30. 10. (Sin). Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o obniżeniu komornego. Jak się obecnie dowiadujemy, obniżka ta obowiązywać będzie w starych domach od dnia 1 grudnia br., a szczegóły jej przedstawiają się następująco:

Mieszkania najmniejsze aż do 2 pokoi i kuchni, t. j. do 3-ch izbowych włącznie będą zwolnione z podatku od lokali i korzystać będą z 15-procentowej obniżki komornego.

Mieszkania 4-izbowe (3 pokoje z kuchnią) korzystać będą tylko z 15-procentowej obniżki komornego.

Mieszkania 5-izbowe (4 pokoje i kuchnia) będą podlegały ochronie lokatorów.

Natomiast mieszkania 5-pokojowe (6-izbowe) i obszerniejsze wyłączone zostaną spod ochrony

lokatorów. Dekret w tej sprawie wejdzie w życie z dniem 1 grudnia br.

W najbliższych dniach mają się również ukazać rozporządzenia o obniżce taryf kolejowych, t. zn. towarowych i osobowych.

Nagły zgon właściciela nieruchomości

Warszawa, 30. 10. (Sin). Na zebraniu Związku Właścicieli Nieruchomości odbywała się dyskusja w sprawie projektu obniżenia komornego. W toku dyskusji głos zabrał znany w szerokiej kołach właściciel domu, Samuel Peretz. Podczas przemówienia dostał on nagłe ataku sercowego i zmarł przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego.

KONIEC B. B. W. R.

Warszawa, 30. 10. (Sin.) Dziś we środę o godzinie 10-tej przy ul. Szopena odbyło się posiedzenie prezesów i sekretarzy wojewódzkich organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W posiedzeniu tem oprócz wszystkich prezesów i sekretarzy wzięli również udział członkowie przydzium Bloku.

Posiedzenie otworzył sekretarz generalny poseł Brzęk-Osiński, który oddał głos płk. Sławkowi. Prez. Sławek odczytał własny list w którym ocenia działalność BBWR w ciągu ostatnich lat i stwierdza, że jeżeli były jakieś osoby nieuczciwe, to sądy klubowe szybko ich usuwały, a spory, które były prowadzone na komisjach i w grupach regionalnych, wzmagaly rzeczowość. Z chwilą, gdy powołana została do życia nowa Konstytucja i nowa ordynacja wyborcza, rola Bloku zo stała skończona. Teraz należy wszystko do posła. Ten etap w kształtowaniu formy rozwoju naszego życia należy uważać za przebyte. Zadanie zostało spełnione. Polityka,

którą opinia powszechna traktowała jako kręactwo, jako zakłamanie, jako ubieganie się o wpływy i władzę, uczyniliśmy służbą praktyczną, może trudną, niemniej jednak dla organizacji życia państwowego potrzebną.

Następnie prezes Sławek rozwinął w dłuższym przemówieniu szereg myśli, zawartych w liście.

Hołd dla prezesa Sławka

Po nim zabrał głos prezydent miasta Krakowa dr. Kaplicki, który podkreślił wyjątkową wagę chwili. Wskazał on na to, że tylko człowiek o wielkiej sile wewnętrznej i odwadze cywilnej może się zdobyć na decyzję strzaskania formy organizacji, której sam był twórcą, jeżeli zadania, dla których była powołana, zostały albo wypełnione albo wymagają zasadniczego przekształcenia metod działania. Na dystansie 30 lat z górą obserwowania i osobistego udziału w pracach, kierowanych przez Marszałka Piłsudskiego, mo wca fakty takie już widział. Nie wahał się Komendant rozwiązać Organizację Bojową, aby przejść na przygotowanie w organizacjach strzeleckich kadr przyszłego wojska, nie wahał się też przez zakaz werbunku zatrzymać rozwój Legjonów, gdy doszedł do wniosku, że należy rozbudować POW., nie wahał się Legjony porzucić, a później nawet

je rozwiązać.

Następnie prezydent dr. Kaplicki stwierdził że zawsze, niezależnie od formalnej decyzji, dla niego płk. Sławek będzie autorytetem jako postawiony przez Komendanta do kierowania pracami nad ustrojem państwa i ustaleniem form jego organizacji i że do niego zwracać się będzie zawsze jako do wodza.

Zebrani podchwycili to stwierdzenie gorącymi okrzykami na cześć płk. Sławka.

Długotrwałe owacje przerwał płk. Sławek oświadczeniem, że do tytułu wodza nie pretenduje, zresztą nie byłoby to zgodne i z istotą naszego nowego ustroju, w którym właściwie zadania zostały włożone na przewidziane w konstytucji organy państwa. Radą natomiast jest zawsze gotów każdemu służyć.

*

Jak się dowiadujemy, wbrew zamiarom prezesa BBWR w dyskusjach, które się odbywały na zebraniach b. legjonistów, powoiaków i kombatanów, zwrócono płk. Sławkowi uwagę, że Sejm nie może się obyć bez pewnych organizacji, któreby mogły ustalić sposoby pracy poszczególnych grup, gdyż inaczej wytworzy się nieporządek i Sejm składać się będzie z 208 klubów, zarazi się gadulstwem i zdepopularyzuje się jeszcze mocniej. Toteż wicemarszałek Miedziński powiedział płk. Sławkowi: „Kochamy Walerego Sławka, ale na jego koncepcję organizacyjną iść nie możemy”.

W wyniku tej dyskusji ustalono, że należy w najbliższym czasie powołać pewne grupy organizacyjne na terenie Sejmu i takiesame w całym kraju.

Niebezpieczeństwo powodzi ma

Kraków, 30. 10. PAT. Dziś na terenie całego województwa krakowskiego padają przelotne deszcze przy częściowym odchmurzeniu. W górach zaznaczyły się znaczne opady śnieżne i mroz. Wszystkie rzeki górskie, które spowodowały ostatnich kilkudniowych deszczów silnie wzbębrały, opadają. Niebezpieczeństwo powodzi minia.

Komunikacja lotnicza Bukareszt-Jerozolima

Bukareszt, 30. 10. PAT. Rząd rumuński rozpatruje projekt zaprowadzenia komunikacji lotniczej pomiędzy Bukaresztem a Jerozolimą. Czas przelotu pomiędzy obu miastami wynosiłby około 10(?) godzin. Wczoraj dokonano pierwszej próby. Samolot rumuński wylądował w Lyddzie.

Trzęsienie ziemi w południowej Ameryce

Nowy Jork, 30. 10. PAT. Ekwador i Kolumbia zostały nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w Kolumbji. W mieście Tapuary zawaliły się liczne gmachy, wśród których znajduje się kościół św. Franciszka.

SWETRY

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Nie wolno łamać wiary żadnego obywatela w lepsze jutro!

Przemówienie posła Dra Sommersteina w sprawie pełnomocnictw — na plenum Sejmu dn. 29 bm.

NIE MAMY RÓWNOŚCI PRAW

Wysoko Izbo! Przemawiając w imieniu Żydowskiego Koła Parlamentarnego, jako reprezentacji ludności żydowskiej, muszę w pierwszym rzędzie wskazać na tak szczupły nasz stan posiadania w tej Wysokiej Izbie jako rezultat tej ordynacji wyborczej, która zmniejszyła liczbę posłów żydowskich do *mikroskopijnego minimum i uniemożliwiła wybór senatora Żyda do Senatu.*

Pan premier był łaskaw oświadczyć, że przy przedłożeniu budżetu przedłoży zarazem główne wytyczne programu nowego Rządu i że w obecnej debacie jedynie ogranicza się do naszkicowania sytuacji gospodarczej, a inne problemy porusza tylko w tej mierze, o ile zajął się o zagadnienia gospodarcze, które mają być przedmiotem pełnomocnictw dla Rządu. Dlatego nie będę w tej debacie rozstrząsał szerokiego obrazu położenia ludności żydowskiej w sferze jej praw politycznych, obywatelskich i narodowych, ale skonstatuję tylko, że *nie tylko w Sejmie, ale również w organach innych reprezentacji społeczeństwa, a więc w samorządzie terytorjalnym, w samorządzie gospodarczym dzielnicy tych samych uszczupień należnych nam praw.* I w dziedzinie praw zasadniczych, zagwarantowanych Konstytucją, w dziedzinie praw narodowych, jako mniejszości, w dziedzinie równości obywatelskiej, w dziedzinie nawet sprawy gmin żydowskich, w dziedzinie szkolnictwa, kultury i prawa, zagwarantowanego każdemu narodowi do wyżycia się w zakresie swego języka, swojej historii i jaźni narodowej, — *że w tych dziedzinach nie mamy równości praw.* Rzeczy te będę szczegółowo traktował w związku z preliminarnym budżetowym i omówieniem exposé Pana Ministra przy ówczesnej debacie. Dziś ograniczę się tylko do sfery gospodarczej, do tej sfery, która jest przedmiotem debaty Wysokiej Izby w obecnej chwili.

DNO ROZPACZY.

Wysoka Izbo, brak mi rzeczywiście słów do odmalowania tego dna rozpacz, jeżeli chodzi o położenie gospodarcze w tym 3-miljonowej ludności żydowskiej w Państwie Polskim. Chcę powiedzieć, że od lat 15-tych żydowska reprezentacja parlamentarna wskazywała na te wszystkie pociągnięcia, które spowodowały ten stan rzeczy, spowodowały obecny stan gospodarstwa społecznego i spowodowały katastrofę i zupełną ruinę specjalnie ludności żydowskiej. Wskazywaliśmy na tę wadliwą i jednostronną politykę gospodarczą, często zryżakowaną, często się zalamującą, pełną eksperymentów gospodarczych, wskazywaliśmy na jednostronność systemu podatkowego, który nie odróżnia całości, a szedł w jednym kierunku i wskutek tego nie wyzyskał sił całego społeczeństwa w okresie koniunktury, w okresie powodzenia, a tem samem nie spowodował akumulacji tych zasobów, któreby były podstawą w obecnej ciężkiej sytuacji. Wskazywaliśmy na przerost biurokracji, na przerost etatyzmu, na interwencjonizm gospodarczy Państwa i wskazywaliśmy na ten moment, który jakby zieloną wstążeczką łączył te wadliwe i szkodliwe zjawiska, ażeby w pierwszym rzędzie podciąć i podważyć życie 3 i pół-miljonowej ludności żydowskiej w Państwie bez względu na to, jak zareaguje gospodarstwo społeczne. Wskazywaliśmy na szkodliwe skutki antysemityzmu gospodarczego. Tem antysemityzm był często motorem wielu ustaw, a zawsze prawie decydował o sposobie wykonania tych ustaw walil obuchem w życie gospodarcze ludności żydowskiej. Każda reforma, która przychodziła, miażdżyła w pierwszym rzędzie egzystencje żydowskie. Zarzucano nam, że mamy jednostronne uwarunkowanie gospodarcze i społeczne, a gdy dążyliśmy do przewartościowania, to wtedy spotkaliśmy się z uprzedzeniem, niechęcią i przeciwstawieniem. Przeciw handlowi i przeciw

miastom specjalnie szła polityka gospodarcza, bo mówiono, że *miasta, to ludność żydowska, że miasta, to główna domena gospodarcza ludności żydowskiej.* Mówiono dużo w sposób demagogiczny o pośrednictwie, które jakoby jest powodem tej fatalnej sytuacji gospodarczej, ale zapomniano, że *pośrednictwo nie jest identyczne z handlem, że pośrednictwo tylko wtedy podraża, jeżeli inne czynniki wchodzi w grę w formie wielokrotnego podatku przemysłowego, wysokich taryf kolejowych, nadmiernych i różnorodnych opłat, związanych z obrotem.* Nie wolno mówić o pośrednictwie, które podraża obrót, a jednocześnie wysuwać nowe sztuczne ogniwa pośrednictwa w formie różnych syndykatów, różnych centralnych organizacji handlowych, że by pod tym ładnym szyldem zegłować po pewnej drodze ku własnemu zyskowi, by wyzyskując antysemityzm gospodarczy i rujnując warstwy żydowskie, dla siebie zgarnąć jaknajwiększe zyski pod szyldem wielkiego patriotyzmu, pod szyldem eksternimacji ludności żydowskiej i spełniania w ten sposób „wiekopomnego“ dzieła wobec Państwa i społeczeństwa niczydowskiego.

GHETTO GOSPODARCZE.

Prawa do pracy, które ma być dziś zasadniczym źródłem potęgi i bogactwa Państwa i fundować na silnych podstawach państwo, — *odmawia się trzymiljonowej ludności żydowskiej.* Wtłacza nas się w sferę kilku zawodów, tworzy się ghetto gospodarcze i odmawia się swobodnej gry i swobody współdziałania gospodarczego w całym szeregu dziedzin. Jeżeli słusznie Pan Premier reklamował w pierwszym rzędzie prawo pracy dla młodej generacji, to my oświadczamy, że prawa pracy nie ma u nas nie tylko młoda generacja, ale ta starsza, która się nie sterła pracą bo tej pracy jej nie dano, a która chce pracować nie tylko dla dobra swego, ale i dla dobra całego społeczeństwa i dla dobra Państwa. *Młodzież nasza nie ma żadnego wyjścia, żadnego promyka nadziei, wszędzie dla niej jest dostęp zamknięty, czy do urzędów państwowych, czy do urzędów samorządowych i do przedsiębiorstw państwowych.* Wszystkie wrota są zamknięte i dlatego rozpacz i rezygnacja stają się jedynym, a w każdym razie bardzo złym i niebezpiecznym doradcą, nie tylko dla ludności żydowskiej, dla 3-miljonowej ludności, która jest członkiem tego organizmu państwowego i społecznego, jaki mamy obecnie w zmątwychwstałym odrodzonym Państwie Polskim.

Tyle dla krótkiego, pobieżnego scharakteryzowania w rzutach tylko naszkicowanego położenia 3-miljonowej ludności, dla wiadomości Rządu, który chce przystąpić do odbudowy życia gospodarczego na zasadzie przyciągnięcia wszystkich czynników, dla wiadomości tej Wysokiej Izby, w której wszyscy Panowie ożywciami są z pewnością nie jakimiś uczuciami nienawiści klasowej, narodowościowej, czy religijnej. Słyszałem tu z ust czcigodnego księdza kanonika Lubelskiego rzeczy, które nieraz i nie często słyszy się w tej Izbie o *swobodzie religijnej i o swobodnej grze i układzie sił dla wszystkich w Państwie bez względu na różnice wyznaniowe.*

PEŁNOMOCNICTWA.

Przechodzę do właściwego tematu, do sprawy pełnomocnictw, jakich dziś domaga się Rząd od Sejmu. Nie jest istotną kwestją, raczej prestiżową, czy moment jest szczęśliwy, ażeby zacząć pracę nowych Izb od udzielenia pełnomocnictw. Te rzeczy nie są dziś pierwszorzędnej wagi i nie są zupełnie współmierne z tem co się chce współcześnie w Polsce przeprowadzić. Rząd domaga się pełnomocnictw przedewszystkiem pod znakiem podsumowania bilansu dotychczasowej działalności. Oczywiście znajduję się w przemówieniu zarówno Pana Premiera,

jak i Pana Wicepremiera pewne komplimenty, grzecznościowe — powiedziałbym, uwagi pod adresem dotychczasowego sposobu prowadzenia Państwa pod względem gospodarczym i społecznym. Ale w rezultacie mamy bilans zupełnie jasny i zdecydowany, podsumowany przez wybitnego znawcę życia gospodarczego, a zarazem przez umysł tak trzeźwy, syntetyczny, wnikliwy, krytyczny przez min. Kwiatkowskiego, który w swoim osądzie dotychczasowej sytuacji postawił rzecz we właściwej płaszczyźnie. Jasno, bez dwuznaczności, bez niedomówień i komplimentów została postawiona sytuacja gospodarcza, a specjalnie sytuacja skarbowo - budżetowa. Z tej sytuacji trzeba wyciągnąć przesłankę: *trafna diagnoza prowadzi do trafnej terapii,* tylko ona potrafi doprowadzić do zastosowania tych środków, które otworzą wrota nowej, lepszej przyszłości.

A więc zerwać trzeba — i to czyni Rząd — z tem wszystkim, co spowodowało katastrofę. A więc aktywizacja życia gospodarczego nie jest możliwa bez podniesienia inicjatywy prywatnej, bez podania możliwości tym 33-miljonom jednostek, obywateli w Państwie, ażeby oni w wolnym układzie sił, wedle ekonomicznego prawa podaży i popytu, brali udział w dziele codziennej pracy gospodarczej i budowaniu gospodarstwa społecznego. Powiedział p. minister Kwiatkowski, że Państwo usiłowało dotychczas wdrzeć się do każdej sfery życia gospodarczego, a nawet domowego poszczególnych obywateli, mając nieufność do poczynań obywatela, do jego zdolności, i chciało zrobić to, co miał zrobić obywatel, ale *zrobiło niedobrze.* Wobec tego należy zasiekami drutu kolczastego oddzielić państwo od sfery indywidualnego gospodarstwa, a działalność gospodarczą Państwa ograniczyć do zasadniczych celów, które nie dadzą się osiągnąć drogą pracy jednostki, czy chodziło o Gdynię, o Mościce, czy o obronę Państwa, czy o przemysł wojenny. Tę rzecz podpisać bez żadnych zastrzeżeń musi, każdy, kto nie jest doktrynerem i dogmatykiem, każdy, kto nie jest za przerostem etatyzmu, bo przerost etatyzmu musi prowadzić do pomnożenia kadr biurokracji i wszechwładztwa biurokracji w całym Państwie, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. To jest zasadnicza przesłanka a obok niej wylaniają się dalsze zagadnienia, a mianowicie: potaniecie produkcji, badanie kosztów produkcji i wzmoczenie konsumpcji. Te rzeczy zahaczają o siebie jak przyczyna i skutek. Z tem łączy się kwestja umożliwienia szaremu codziennemu obywatelowi spokojnej pracy, odciążenia go od tej ciągłej opieki, od ciągłego wymyślania nowych okólników i rozporządzeń, statystyk, przepisów formalistycznych, od wynalezienia tych formulek: racjonalizacji, mechanizacji, standaryzacji, od tych wielkich pałaców, które są budowane nie tylko fizycznie na tych lub owych placach, ale tych pałaców w przenośni, które się chce wznosić w organizacji życia gospodarczego, tam gdzie chwieją się fundamenty, tam gdzie łamią się te małe chaty — poszczególne gospodarstwa poszczególnych obywateli.

WIEŚ I MIASTO

Zasady te są słuszne, ale mam wrażenie, że nie wszystko zostało należycie i wyraziście wydatnione. Słuszną jest zasada, że rolnictwo jest podstawowym zajęciem w Państwie i podstawą gospodarstwa w Państwie, w którym 2/3 a może i więcej — ponad 70% ludności jest zawodowo czynnych w tej właśnie gałęzi produkcji społecznej. Mogę zrozumieć i hasło: *tworzą do usi, ale uważam że nie można być jednostronnym,* jak słusznie jest twierdzenie, że wieś, rolnictwo, jest głównym odbiorcą produkcji przemysłu i wymiany dóbr w formie handlu, tak z drugiej strony wieś jest pewnością świadoma tego pewnika gospodarczego, że

i ona nie ma innych odbiorców dla swoich produktów i że rentowność warsztatu pracy jest ściśle związana z rozmiarem, z zasięgiem stanu produkcji miejskiej, produkcji w przemyśle i handlu. Jeśli tych odbiorców nie stanie, *wieś nie będzie miała odbiorców i wtedy jej sytuacja będzie jeszcze więcej katastrofalna.* Musi być tedy przy pełnym uwzględnieniu wielkiego znaczenia rolnictwa pociągnięta pewna linja, która uwzględni równowagę między poszczególnymi działami produkcji. Ta równowaga nie może być zwichnięta, nie powinna być zwichnięta.

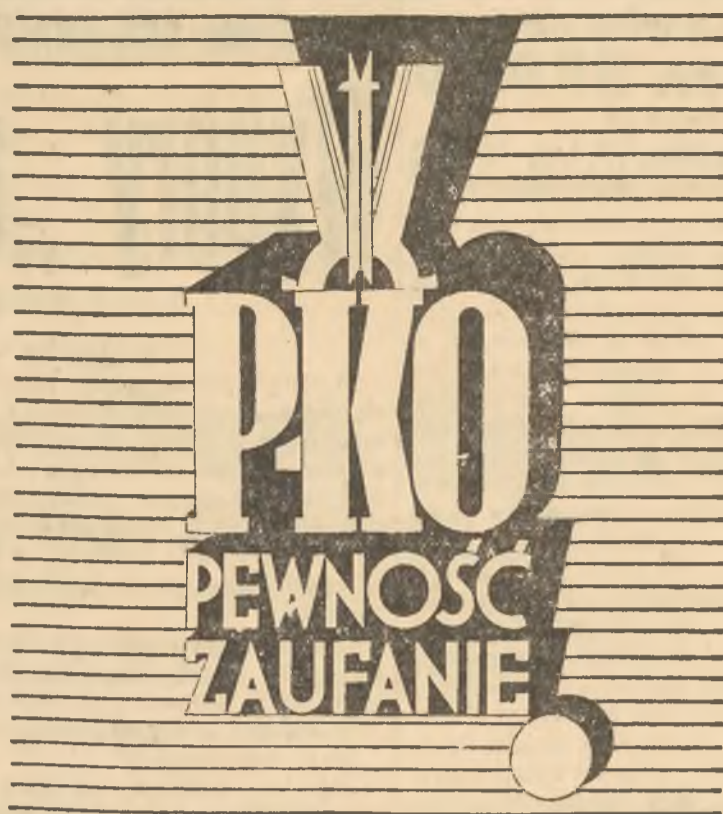
A takie właśnie zwichnięcie tej równowagi obserwujemy np. w *problemie oddłużenia rolniczego.* Nikt nie kwestjonuje doniosłości tego zagadnienia. Ale ono nie może być realizowane *wyłączanie kosztem innych gałęzi produkcji i dlatego należało i należy, — i to powinno być troską Rząd, — znaleźć inne remedium, znaleźć pewną pomoc czy to kredytową, czy podatkową dla tych wierzycieli z przemysłu i handlu, którzy zostali dotknięci właśnie tem oddłużeniem rolniczym.* A jeśli dziś mówi się o *pewnym oddłużeniu także urzędników państwowych,* to z góry zaznaczam, że ono nie może być w ten sposób pojęte i że jeśliby miało się pójść tą samą drogą jak przy oddłużeniu rolniczym, to wtedy spadłby *cios śmiertelny na przemysł i handel,* wtedy nastąpi ta katastrofa, że ktoś produkuje i ma coś na sprzedaż, ale nie będzie mógł zbyć, bo nie będzie pewien czy dostanie równowartość produktu, czy dostanie gotówkę, co w konsekwencji prowadzi do zwężenia procesu gospodarczego, do zwężenia konsumpcji, a przecież dążymy do jego powiększenia.

Piaszcze-A. Bross-Rynek 12

PODATKI

Sprawa systemu podatkowego. Nie poruszył tej sprawy Rząd, względnie p. Wicepremier. Mówił tylko o zmianie podatku dochodowego w związku z pokryciem deficytu budżetowego, o czym za chwilę będę mówił. *A przecież już dziesiątki lat czeka się na tę reformę systemu podatkowego, na komasację tych podatków, dodatków, dodateczków i opłat w różnej formie, specjalnie zaś na uchylenie, względnie od powiednie postawienie podatku przemysłowego na usunięcie mechanicznej formy wymiaru w postaci świadectw przemysłowych, na odciążenie drobnych warsztatów pracy, które dziś za uszone są cierpieć spowodu zryczałtowania podatku na podstawie wymiaru z tłustych lat, podczas gdy dziś jest mizernia i prawie beznadziejna sytuacja gospodarcza.* Te rzeczy muszą być przepracowane, jeśli ma być program nietylko na dziś ale także na jutro, jeśli ma nastąpić *aktywizacja życia gospodarczego,* a nietylko sposób pokrycia deficytu budżetowego na jeden rok, jeśli nie ma nastąpić znów otworzenie się tej dziury, jaką chcemy załatać obecnymi pełnomocnictwami.

Pan Premier i Pan Wicepremier podali dwa sposoby doprowadzenia do równowagi budżetowej. A więc wprowadzenie nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń z funduszy publicznych. To znaczy właściwie *obcięcie pensji urzędniczych.* Wysoka Izbo! Musi się nasunąć wątpliwość, że to trochę koliduje z równoczesną tendencją powiększenia konsumpcji. Nasuwa się przypuszczenie, że *wybiera się drogą najbliższą i środek najłatwiejszy do przeprowadzenia i że może raczej należałoby pójść drogą redukcji tytułu zbędnych urzędów, które powstały na tle przerostu etatyzmu, na tle przerostu biurokratyzmu.* Ta rzecz nie może jednak nastąpić odrazu, musi być prowadzona w powolnym tempie i może w tej katastrofalnej sytuacji całego gospodarstwa jest rzeczą bardziej wskazaną *obniżyć pobyry o pewne małe stawki,* aniżeli tyle a tyle tys., a może dziesiątki tysięcy, a może nawet setki tysięcy zbędnych urzędników czy podurzędników, czy służby w najrozmaitszych przedsiębiorstwach państwowych wyrzucać wogóle poza nawias życia przez przeprowadzenie natychmiastowej gwałtownej redukcji. Tak patrzę na ten problem i dlatego uwzględniając te wszystkie momenty, które były tu podniesione specjalnie przez reprezentanta świata pracy, świata urzędników państwowych, nie mogę im odmówić racji, ale jest kwestja, czy to się da odwieść, czy nie jest słusznem to cięcie, które w tej chwili chce zastosować obecny Rząd, jako zło



konieczne, naruszające prawo do znosnej egzystencji, ale konieczne w imię interesu wyższego.

PODWYŻKA PODATKU DOCHODOWEGO.

Drugim źródłem pokrycia ma być *podwyższenie podatku dochodowego.* To podwyższenie idzie w kilku kierunkach, przede wszystkim *zmniejszenia minimum egzystencji przy dochodach fundowanych i niefundowanych.* Przy dochodach fundowanych chcę przede wszystkim zwrócić uwagę, że dziś tak się zmieniło pojęcie co to jest dochód fundowany i niefundowany, że właściwie człowiek przeciętny rozumie, iż dochód fundowany to jest dochód tego człowieka, który ma stałe pobyry, a dochód niefundowany to jest dochód wolnych zawodów, które nie wiedzą właściwie na jakim siedzą koniu i jaki będzie ich dochód w najbliższej przyszłości. Myślny zawsze mówili, że minimum egzystencji musi być jednolicie unormowane przy dochodach fundowanych i niefundowanych. Nie rozumieliśmy i nie rozumiemy, dlaczego niższe minimum egzystencji wolne od podatku przydziela się majstrowi rzemieślniczemu, a wyższe pracownikowi najemnemu w tej samej dziedzinie zawodowej. Dlatego z jednej strony możemy uważać za słusne to pociągnięcie, które zbliża te minima egzystencji dochodów fundowanych i niefundowanych. Równocześnie jednak następuje *zniżenie minimum egzystencji dla dochodów fundowanych z 1500 do 1200 złotych.* Mamy bardzo poważne zastrzeżenia czy to zniżenie minimum egzystencji do 1200 zł. jest wskazane i czy da gospodarczo dobre rezultaty. Jeśli tu szereg mówców starało się dowodzić, że dotychczasowe pobyry urzędnicze czy innych funkcjonariuszów nie wystarczyły na opędzenie najwzajemniejszych potrzeb, jeśli mówcy zwracali się przeciw najmniejszemu obcięciu tych pobyry, to pytam Wysokiej Izby, czy nie nasuwa się z logiczną koniecznością ten sam wniosek, czy i obniżenie minimum egzystencji do 1200 zł. u tych szerokich warstw, które mają dochody fundowane, jest gospodarczo uzasadnione, czy nie nasuwają się jakieś daleko idące wątpliwości.

Wogóle kwestja podwyższenia podatku dochodowego musi się spotkać z bardzo poważnymi zastrzeżeniami i to zdaje się ze wszystkich stron Izby i w całym społeczeństwie. Przeciwno temu sposobowi pokrycia mamy jak najdalej idące zastrzeżenia, że *on nie doprowadzi do pożądanego rezultatu gospodarczego, że może doprowadzić do chwilowego zredukowania deficytu budżetowego, ale będzie poważnym hamulcem w realizacji szerszego programu gospodarczego, o ile chodzi o wzmocnienie produkcji, o ile chodzi o rozszerzenie rynku wewnętrznej konsumpcji.*

W exposé p. Wicepremiera nie znalazłem *wyraźnych akcentów w sprawie oszczędności,* albowiem nie mówił nic o *monopolach,* w których są takie przerosty, o ile chodzi o administrację, w której są takie braki w sposobie ich prowadzenia, w których kosztą sprzedaży ma-

ją się do kosztów produkcji tak, jak 40-60. Rzecz w prywatnym przedsiębiorstwie nie do pomyślenia. Nie wspomniał o *konieczności likwidacji szeregu przedsiębiorstw państwowych,* które są deficytowe; nie wspomniał o *dziedzinie wielkiej — lasach państwowych,* w której sumy wpływające do budżetu są niewspółmierne do zasięgu tej dziedziny gospodarczej, która jednocześnie dając tak małe sumy do budżetu, wpływa niekorzystnie na sferę przemysłu drzewnego nie — państwowego, nie tego etatystycznego. To są rzeczy, które wymagają wyjaśnienia i uzupełnienia.

„GLOBUS“ (Ilynek) OKAZJA TYGODNIA
Tanie deszczowce i kalosze

SAMORZĄD GOSPODARCZY.

Jeżeli p. Wicepremier wspomniał o samorządzie gospodarczym, jako tym współczynniku, który ma odegrać wybitną rolę w aktywizacji życia gospodarczego, *to ten samorząd gospodarczy dziś właściwie nie istnieje, jako czynnik załatwiania społeczeństwa, jako czynnik, który stoi obok władzy państwowej, obok władzy wykonawczej, bo przecież wybory ostatnie do samorządu gospodarczego odbywały się w najlepszym razie w gabinecie naczelnika wydziału przemysłu i handlu danego województwa, a często w gabinecie naczelnika wydziału bezpieczeństwa, i wskutek tego kandydatury członków, którzy mieli wejść do izb przemysłowo-handlowych, gospodarczych, czy rzemieślniczych były rozpatrywane nie z punktu widzenia ich kwalifikacji gospodarczych, ale kwalifikacji innych.*

O ograniczeniu udziału *ludności żydowskiej w tym samorządzie* już na wstępie mówiłem

O ile chodzi o *spółdzielczość,* to uznaję w całej pełni doniosłe jej znaczenie, ale mam na myśli *spółdzielczość zdrową, która wynika z potrzeb społeczeństwa i na którą wpływają zdrowe siły społeczeństwa.* Ale nowa ustawa o spółdzielniach oddaje zupełnie *spółdzielczość w zależność od Ministerstwa Skarbu.* Ta rzecz powinna być i u nas podobnie załatwiona.

Wysoki Sejmie! Mamy plagę inną, *plagę dygitarzy,* którzy opuszczając swoje stanowiska, obejmują bardzo wysokie stanowiska w ciężkim przemyśle i na wielu placówkach życia gospodarczego. *Te rzeczy są bezwzględnie szkodliwe i muszą być usunięte.* Podobnie jak w roku 1919 republika austriacka wydała ustawę, że minister, opuszczający stanowisko, nie może przenieść się do przedsiębiorstwa prywatnego, ta rzecz powinna być i u nas podobnie załatwiona.

Nie słyszeliśmy też od Pana Premiera i Wicepremiera nic o *zawodach wolnych. Adwokaci, lekarze, inżynierowie* biorą udział w życiu codziennym i wnoszą doń pierwiastek kultury. *Sytuacja ich jest bardzo ciężka, nie wolno zapominać o nich, bo są taką samą koniecznością,*

Specjalista chorób oczu

Dr. HENRYK BRAND

przeprowadził się

Kraków, ul. Starowińska 17, l. p. Tel. 163-10

jak handel i przemysł, czy rolnictwo, jeśli chodzi o budowę ogólnej kultury Państwa.

Wysoka Izbo! Rząd przychodzi z obszernym programem, programem gospodarczym na dziś i na jutro. Ludność żydowska znajduje się w tem położeniu, które tu naszkicowałem i to położenie prowadziłoby do jednego wniosku (*wicemarszałek Byrka*: Panie Pośle. Czas pańskiego przemówienia już minął, proszę zakończyć swe przemówienie). To położenie uprawniałoby do podawania w wątpliwość oświadczeń co do równego traktowania wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość. Takie oświadczenia słyszeliśmy w 1926 roku. Dzisiaj też słyszeliśmy słowa i oświadczenia. *Jednak u obecnej chwili ciężkiej dla całego gospodarstwa i całego Państwa, a tak ciężkiej i beznadziejnej dla ludności żydowskiej nie chcemy podawać w wątpliwość dobrej wiary tego Rządu, który obecnie przyszedł i który chce się odciąć od całej tej przeszłości, od tych wszystkich pociągnięć, które uderzały w całe gospodarstwo społeczne i uderzały zarazem i w pierwszym rzędzie w ludność żydowską. My nie chcemy w tej chwili kwestjonować dobrej wiary tego Rządu, który zamierza przeprowadzić aktywizację życia gospodarczego przy skupieniu wszystkich czynników w Państwie i społeczeństwie i realizować to, co mówił Pan Premier, że nie wolno łamać wiary żadnego obywatela w lepsze jutro.* (Oklaski).

Prof. Ludwik Krzywicki o ustawach norymberskich

Odpowiedź prezesa P. A. L. sen. W. Sieroszewskiego.

Warszawa, ŻAT. W odpowiedzi na ankietę Żydowskiej Agencji Telegraficznej wśród intelektualistów polskich w sprawie antyżydowskich ustaw norymberskich znakomity socjolog prof. Ludwik Krzywicki nadesłał następującą odpowiedź:

„Na listy w sprawie tzw. ustaw norymberskich nie odpowiadałem z powodu bardzo uciążliwej choroby, którą jestem dotknięty. I obecnie leżąc w łóżku, nie zrobię tego. Zaznaczę tylko, że nadaremnie ktoś poszukiwałby uzasadnienia tych ustaw w sferze właściwej nauki. To są postulaty, które treścią swoją cofają nas do atmosfery społeczno-moralnej, wśród której kwitły ghetta średniowieczne“.

Prezes Polskiej Akademii Literatury senator Wacław Sieroszewski zaznacza w swym liście w odpowiedzi na ankietę ŻAT-nej, że nikomu nie udziela wywiadów. Ustaw norymberskich nie zna, a więc nie ma o nich wyrobionego zdania.

Uroczystość w Dganji

Jerozolima. 30. 10. (ŻAT) W Dganji odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia istnienia tej pierwszej kolonii robotniczej. W uroczystości wzięli również udział członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej: Eljezer Kaplan i Mojżesz Czertok, przedstawiciele Keren Kajemet oraz liczni goście z okolicznych kolonij. Nadeszło też wiele depeš powitalnych z kraju i zagranicy.

Wiadomości z Syrii

Bejrut. (ŻAT) Biorąc pod uwagę, że Niemcy utraciły członkostwo Ligi Narodów, francuski Wysoki Komisarz Syrii zarządził wprowadzenie maksymalnych ceł wwozowych od towarów niemieckich. W tutejszych kołach politycznych spodziewają się podobnych zarządzeń ze strony Wysokiego Komisarza Pałestyny.

— Władze zakazały odbywania wszelkich politycznych demonstracji ulicznych w Bejrucie i Damaszku.

— Konsulowie francuscy w Jerozolimie i Jaffie powiadomili Wysokiego Komisarza

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Wybory „abisyńskie“ w Anglii

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Londyn w październiku.

W dużym portalu giełdy londyńskiej ukazuje się ciekawa sylwetka. Człowiek niskiego wzrostu, trochę brzuchaty, kroczy miarowo i pełen powagi. Na głowie — biała peruka o kokieteryjnym warkoczku, spadającym lekko na ramię. Obok niego dwaj żołnierze, uzbrojeni w długie dzidy, które trzymają w ręku, a na głowie noszą starodawne, napoleońskie czapki trójkanciaste.

Cała ta trójka ustawia się przed giełdą, a najważniejszy wśród nich, człowiek o białej peruce, odczytuje głośno i z namaszczeniem

— Od Króla — proklamacja.

Jerzy Król i Cesarz.

Jako że uznaliśmy za stosowne, naskutek przedstawienia naszych doradców, rozwiązać obecny parlament, który powinien się zebrać dnia 19 miesiąca listopada.

Podajemy do wiadomości tę oto królewską proklamację i wspomniany wyżej parlament rozwiązujemy.

I lordowie, książęta, hrabiowie i margrabiowie, strażnicy rycerskich grodów i wszyscy obywatele, zwolnieni są z obowiązku jawienia się w parlamencie owegoż dnia dziewiętnastego miesiąca listopada.

My zaś, chcąc jednak zetknąć się z naszym narodem i rady jego w parlamencie wysłuchać — obwieszczamy niniejszem wszystkim ukochanym obywatelom nasze królewskie postanowienie zwolnienia nowego parlamentu.

God save the King“.

II.

Człowiek o białej peruce, który odczytuje tę proklamację, napisaną stylem średniowiecznym — dziś w połowie dwudziestego wieku, na londyńskim placu, w londyńskiej City, tuż obok stacji kolei podziemnej, wśród zgiełku pędzących autobusów, — ten człowiek nie jest anachronizmem.

Jest on tylko strażnikiem starego obyczaju, który przetrwał do dziś dnia, naskutek długowiekowej tradycji. Ten człowiek, oficjalny herald miasta Londynu mówi — całą prawdę. Jest to może jedyna prawda w całej tej zręcznej grze wyborczej. Król „chce zetknąć się z narodem“ i „wysłuchać rady jego w parlamencie“. Nic innego jak tylko — r a d y. I nic innego jak tylko „c h c e“.

Albowiem ten i tylko ten, jest angielski parlament. Jest on zwolowany, by wyrazić opinię o sprawach dawno już postanowionych, które też przez niego zrealizowane zostaną. Zwolany, naskutek wyższego rozkazu, by wyrazić swą zgodę i aprobatę na wszystko, lecz wcale nie potę, by — rządzić.

Te wszystkie czynniki, które faktycznie sprawują niepodzielną władzę nad całym życiem angielskim, należą do kilku magnatów i lordów, którzy są identyczni z panującym reżimem, ale jednak, z punktu widzenia prawnego, są tylko jednostkami, prywatnymi ludźmi. Parlament nie może im narzucić swego zdania, nie może przebudować ich organizacyj dla publicznego dobra. W ich ręku spoczywa władza. Oni rządzić potrafią — bez parlamentu. Parlament zwołuje się tylko po to, by władzę ich — uznał.

III.

Ostatnim razem, w roku 1931, naród uczynił to chętnie. Wtedy bowiem przeszedł ciężką próbę i skonstatował, że parlament musi się poddać tym wszystkim siłom, że są one potężniejsze od niego i że rozpoczęcie walki z nimi byłoby — katastrofą dla parlamentu.

W owym czasie właśnie większość socjalisty-

Syrii, że żydowskie i arabskie izby handlowe w Jerozolimie, Tel Awiwie i Jaffie postanowiły uczestniczyć w wystawie mającej się odbyć w Damaszku w marcu 1936

czna w parlamencie i w rządzie próbowała wprowadzić niektóre postępowe reformy, ale próby te skończyły się niepowodzeniem. Poprostu parlament i gabinet nie mogą zdobyć klucza do najważniejszych pozycji w gospodarce angielskiej. Wszystkie drogi są zamknięte. Z drugiej strony jednak, obrażone życie gospodarcze potrafi zemścić się na socjalistycznym rządzie. Potrafi wywołać panikę, ograniczyć kredyt, unieruchomić fabryki, powiększyć nędzę i w ten sposób zrzucić z siebie odpowiedzialność, a gniew ludu przerzucić na rząd socjalistyczny i wkońcu — utracić go.

Tak też doszło do upadku ostatniego parlamentu. Naród zrozumiał, że walka pomiędzy rządem a wielkim kapitałem doprowadzić musi do katastrofy gospodarczej, wymaga wielkich ofiar ze strony robotników. I dlatego — naród cofnął się. Dokładnie tak samo jak w latach ubiegłych, w czasie wyborów, wyraził swe zaufanie konserwatystom i powołał do rządów te czynniki, które i tak — faktycznie choć nie oficjalnie — rządy sprawują.

Olbrzymią większością powołał naród do parlamentu te siły, które i tak rządziły *poza kulisami* parlamentu. Konserwatyści zdobyli w ten sposób na 615 miejsc, jakimi parlament angielski rozporządza, aż — 514.

Była to większość aż nadto przytłaczająca. Fakt, że opozycja była aż tak osłabiona, wypozażył partję konserwatywną we władzę omal dyktatorską. I po dyktatorsku istotnie rządzili konserwatyści przez trzy lata, dbając tylko o swe własne interesy przeciw interesom robotników i bezrobotnych, na korzyść wielkich trustów i koncernów.

Wskutek tego konserwatyści stali się w kraju mocno niepopularni. Tak dalece, że kiedy wkroczyli w czwarty rok swych rządów — w którym wedle konstytucji odbyć się mają nowe wybory — zaistniała obawa, że naród nie odnowi udzielonych im poprzednio mandatów, że nie potrafią nanowo zdobyć sympatii u większości wyborców.

Wobec angielskiej ordynacji wyborczej klęska konserwatystów przy wyborach obecnych była w sferze możliwości. Konserwatyści uzyskali bowiem wprawdzie 85 procent wszystkich miejsc w parlamencie, ale tylko około 60 procent głosów oddane zostały na ich kandydatów. W Anglii bowiem wybiera się poszczególnych kandydatów w odrębnych okręgach wyborczych. Zdarza się przytem często, że kandydaci opozycyjni przepadają, jakkolwiek zdołali skupić dziesiątki tysięcy głosów, ale o jeden głos mniej aniżeli ich przeciwnik. Tak więc wystarczy, by na stronę opozycji obecnej przeszła tylko drobna ilość wyborców, którzy poprzednio wypowiedzieli się za kandydatem konserwatywnym, by się szala zwycięstwa przechyliła na stronę opozycji.

Niezadowolone tych właśnie kilku tysięcy, którzy swojemi głosami potrafiłyby rozstrzygnąć o wyniku wyborów, o klęsce konserwatystów, stała się postrachem rządu, który zaczął się teraz, w czwartym roku panowania, umizgać do szanownych wyborców.

Wybalansowano budżet i ogłoszono to z wielkim hukiem, jako niezwykły atut przemawiający za rządem. Tymczasem jednak dodatkowe wybory w jakichś miastach prowincjonalnych dowiodły, że te posunięcia budżetowe wogóle przeszły bez echa i że jest to jeszcze za słaba legitymacja, która do wyborcy nie potrafi skutecznie przemówić.

Zrobiono więc co innego: zmniejszono podatki dla ludzi o szczupłych dochodach, ale i to nie pomogło. I to nie przyczyniło się do wzrostu popularności konserwatystów, a zatem — nie można było jeszcze proklamować nowych wyborów.

Zdecydowano się więc na krok dalszy: usunięto MacDonalda, tego najmniej popularnego

ZAOSZCZĘDZISZ ZAŁATWIAJĄC WSZELKIE TRANSAKCJE BANKOWE a mianowicie:

Kupno i sprzedaż wszelkich walut i dewiz zagranicznych,
Przekazy krajowe i zagraniczne,
Winkulacje towarowe i akredytywy w kraju i zagranicą,
Wszelkie zlecenia giełdowe krajowe i zagraniczne,
Inkaso weksli, czeków, przekazów i dokumentów na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą,
Wkłady oszczędnościowe i rachunki bieżące
w firmie

A. HOLZER – Dom Bankowy Kraków, ul. św. Gertrudy 11.

Rok założenia 1863. Adres telegraficzny: „HOLZERABANK“ Rok założenia 1863.

TELEFONY: Dyrekcja 106-02, 184-48, sekretariat 142-96, korespondencja 132-43,
buchalterja 104-35, weksle 135-49, kasa i waluty 184-46.

A. HOLZER – Kantor wymiany

Rynek główny-Sukiennice 9. Telefony: 142-06, 139-38.

KOLEKTURA POLSKIEJ LOTERJI KLASOWEJ

człowieka w całym kraju. Ale — bez widocznych skutków.

Zrezygnowano więc już omal całkowicie z wyborów w najbliższym czasie. Odłożono je na później, na wiosnę przyszłego roku, słowem — ad calendas graecas.

I w tej chwili, kiedy prawie o wyborach już zapomniano, szczęście dopisało konserwatyście. Zesłał im Bóg anioła-zbawiciela:

— Abisynję.

IV.

Konserwatyści odetchnęli z ulgą.

— Przez cały rok zimne poty oblewały ich, kiedy myśleli o jednym jedynym słowie: pokój.

To słowo należało do — opozycji. Było jak gdyby jej prywatną własnością. Opozycja złożona z liberałów i robotników zorganizowała przy pomocy różnych duchownych i pań z lepszego towarzystwa i innych „pacyfistów“ — wielki „plebiscyt“ w sprawie pokoju. Zdobyła w ten sposób sympatie milionowych rzesz wyborców. Uchodząc zaczęta za głównego szermierza pokojowej idei. Całą swą walkę przeciwko rządowi opierała opozycja na tem dowodzeniu, że rząd przygotowuje właściwie wojnę, przeprowadza zbrojenia, zawiera umowy poza Ligą Narodów, jest reakcyjny, i prędzej czy później przyczyni się do wybuchu wojny światowej. Podczas gdy ona, opozycja, robotnicy i liberałowie, do wojny dopuścić nie chcą, są przeciwnikami zbrojen, obrońcami Ligi Narodów i wogóle jedyną ostoją pokoju. A to wszystko wywarło na angielskiego szarego człowieka niebywale wrażenie. Powiększały się rzesze przyjaciół opozycji, nieprzyjaciół partji rządzącej.

Stało się jasnym, że walka wyborcza będzie musiała być prowadzona pod hasłem: „Wojna, czy pokój“. Znaczyło to: „Kto opowiada się za pokojem jest — przeciw rządowi“. Miliony głosów zdobyła już opozycja przygotowując, gotując się do walnej rozprawy wyborczej.

A nagle odwróciło się wszystko. Na porządek dzienny weszła sprawa abisyńska, a cisami konserwatywni ministrowie angielscy, którzy zaledwie kilka tygodni temu zawarli na własną rękę układ flotowy z Niemcami, dając dowód, że drwią sobie poprostu z Ligi Narodów, cisami ministrowie kruszą obecnie kopje w obronie Genewy, mówią o kolektywnym bezpieczeństwie, stali się obrońcami paktu Ligi i zwolennikami sankcji. Oni staną się główną siłą wprawiającą w ruch cały aparat genewski, oni to nacisk wywierają na Francję, oni we własnej osobie bronią pokoju, uciekając się do gwałtu, używając do tego królewskiej floty, byleby tylko „bronić niewinnych Abisyńczyków“.

A z drugiej strony: kto stał się nagle zwolennikiem wojny w Anglii?

nikiem wojny w Anglii?

Socjaliści. Oni są za sankcjami i to za skutecznymi sankcjami. Za blokadą. Za zamknięciem kanału Suezkiego. Niech będzie wojna, byleby tylko utrzymać — pokój.

Kongres partji socjalistycznej w Anglii wyraźnie postanawia: „bronić pokoju wszelkimi środkami, nawet środkami gwałtu“.

A kiedy widzą że konserwatyści, proklamują nagle ni stąd ni zowąd:

— Teraz niechaj naród wybiera. I właściwie: między pokojem a wojną, między nami a wami.

Opozycja musi podnieść rzuconą jej rękawicę. Protestuje bezustannie, nazywa rząd „gabinetem prowokatorów“, ale — nadaremnie. Oni mają wszak mimo wszystko większość w parlamencie i oni mogą go rozwiązać, kiedy im się podoba.

A podoba im się uczynić to właśnie teraz. Premier Baldwin udaje się do króla i prosi go, by „zechciał zetknąć się z narodem i wysłuchać jego rady w parlamencie“.

Albowiem teraz właśnie ma pewność, że „rząd“ narodu brzmieć więc będzie:

„Wysłuchamy twojego rozkazu“.

V.

A wszystko to zawdzięczyć należy, — dziękuję skiemu Negusowi.

Jeśli premier angielski pozostanie nadal premierem, a partja konserwatywna — partją rządzącą, —

jeśli socjaliści angielscy nie zdołają pozyskać narodu dla siebie, —

jeśli świat prowadzony przez Anglię, do dnia 14 listopada (dzień wyborów) bronić będzie „pokoju, sprawiedliwości dla czarnych“, —

jeśli po 14 listopada świat prowadzony przez Anglię nagle zapomni o „pokoju i sprawiedliwości dla owych czarnych, dla których posiadanie własnego państwa nie jest bezwzględnie koniecznością“, —

jeśli przeprowadzony zostanie nowy angielski plan zbrojeń kosztem 150 milionów funtów, dostarczonych przez angielskiego podatnika, —

jeśli w dalszym ciągu zasiadać będą w sercu świata, w Londynie, ludzie, którzy bratają się dziś z Hitlerem, jutro ze Stalinem, a pojutrze z Ibn Saudem, zawsze pełni hipokryzji, zawsze kierowani chwilowym egoistycznym interesem, zawsze bez skrupułów, zawsze i stale zapominający o chaosie, w który wtrącić potrafią świat cały —

— to bezpośrednią tego przyczyną jest — Abisynja.

Drogo, bardzo drogo kosztuje nas Negus abisyński..

„Stürmer“ wychowuje przestępców seksualnych

Praga. (ZAT) Wychodzący w Rzeszy Niemieckiej miesięcznik kobiet narodowo-socjalistycznych „Deutsche Kämpferin“ uskarża się w jednym z ostatnich numerów: „Należałoby poważnie zastanowić się, czy dusza dziecka nie jest narażona na daleko idącą deprawację wskutek rozpowszechnionych po wszystkich ulicach zbyt już brutalnych demonstracyj obrazowych i figurowych różnych przestępstw seksualnych i wszelkiego rodzaju niegodnych człowieka plugawości. Tego rodzaju plakaty wszędzie można zaobserwować otoczone dziećmi w różnym wieku, które zadają sobie wzajemnie takie pytania jak: „Chciałbym się tylko dowiedzieć, co to jest takiego mord z sadyzmu?“ albo: „Czy ty wiesz kto jest Rassenschänderem?“ albo: „Jak oni to robią, kiedy wyzyskują takie dziewczęta?“ albo: „Co to jest właściwie zgwałcenie?“

„Neuer Vorwaerts“ zaznacza na marginesie tych żalów: „Świństwa Streichera musiały już chyba poczynić bardzo poważne spustoszenia, skoro waży się protestować przeciwko nim wychodzące w Rzeszy nawskroś antysemickie czasopismo. Małe dzieci tylko się pytają — nawpół-dorośle działają, a gdy w Trzeciej Rzeszy coraz więcej jest skazanych na śmierć młodocianych morderców seksualnych, to winę za to w dużym stopniu ponosi Julius Streicher. Młode pokolenie i przyszłość narodu niemieckiego jest bardziej niż kiedykolwiek zagrożone, gdyż kto „Stürmera“ sieje, zbiera przestępców seksualnych.“

Nowy wyrok na Bony'ego

Paryż. 30. 10. PAT. Trybunał tutejszy skazał na 3 lata więzienia z zawieszeniem b. inspektora policji Bonny, który odegrał doniosłą rolę podczas śledztwa w sprawach Stawiskiego i zabójstwa radcy Prince'a. Bonny skazany został za wykorzystywanie wpływów na rzecz zagranicznego finansisty Volberga, którego skazano na 2 lata więzienia z zawieszeniem za korupcje urzędnicze. Trybunał uwzględnił okoliczności łagodzące.

Z DNIA Szakale

Kraków, 31 października.

Ze starych powieści historycznych znany tę makabryczną scenę: gdy ucichł gwar bitwy i pole walki zastane było trupami poległych żołnierzy obu stron walczących, wtedy chyłkiem, najczęściej pod osłoną nocy, wylaniaty się skądś ponure postacie — szakale w ciele ludzkim — i zanim zutłoki bohaterów zdołano pochować, zbrodnictwami łapami przetrząsały mundury poległych, rabując co tylko się dało. Wojna dzisiejsza „ucywiliżowała się“ bardziej. Groza i potworność ostatniej wojny światowej znalazła licznych, mniej lub więcej utalentowanych, odtwórców. Ale ta jedna potworność została nam przynajmniej oszczędzona w opisach: trupów po stoczonych bitwach nie obrabowywano.

Stało się to dopiero teraz — w siedemnaście lat po zawarciu pokoju. Tam, gdzie bestja ludzka doszła do głosu, gdzie rozpetano najdziksze instynkty — tam nie cofnięto się przed najpotworniejszą ohydą, jaką umysł ludzki zdoła sobie wyobrazić. Zbrodnictwa łapa nie cofnęła się przed majestatem śmierci, przed bohaterstwem ofiary życia za ojczyznę. Czyn jest tem bardziej potępiania godny, że poległych bohaterów ograbiono nie z przedmiotów, które dla nich nie przedstawiają już żadnej wartości. Dwanaście tysięcy poległych żołnierzy żydowskich pozbawiono rzeczy najdrogocenniejszej: utrwalenia pamięci wśród potomnych. Nie wystarczyło zniechęcić się nad żywymi. Trzeba było jeszcze po śmierci zniechęcić się nad poległymi i zmasać ich nazwiska z tablic pamiątkowych. Bo nazwiska te zbyt kludy w oczy. Te nazwiska dwunastu tysięcy bohaterów, wyryte w spiżu i w marmurze, zbyt głośno wołały o pomstę do nieba za krzywdę, jaka się dzieje żywym. Bo na 696 tysięcy Żydów poległo 12.000 — procent wyższy od procentowej ilości poległych na wojnie — r d z e n n y c h . . .

Ten niesłychany zamach na poległych bohaterów, to chyba już najgłębsze dno upadku. Niżej już upaść nie można. Nie protestujemy przeciw temu. Gdy człowiek stał się szakalem, nie jest godny nawet protestu. Zasłużył tylko na najgłębszą, najgłębszą pogardę.

Japończyk jako gość

Skąd się wziął nagle delegat japoński p. Ito na posiedzeniu stałej Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów? Japonja od kilku lat przestała być członkiem Ligi, a o ile nam wiadomo, posiedzenia Komisji Mandatowej bywały dotąd ściśle poufne. Telegram z Genewy głosi, że p. Ito zasiadał „w charakterze gościa“. Piękna gościnność! Jeżeli tak dalej pójdzie, to rychło parrzeć, a ujrzymy przy stole obrad Komisji Mandatowej p. von Ribbentropa, który też — choć Niemcy nie są członkiem Ligi Narodów — wprusi się na posiedzenie i będzie wtrącał swoje trzy grosze w sprawy, dotyczące mandatu palestyńskiego. Miła perspektywa!

Narazie w sprawy palestyńskie wtrąca swoje trzy grosze p. Ito — w charakterze „gościa“. Z racji omawiania przywilejów gospodarczych, z których korzystają w krajach mandatowych państwa należące do Ligi Narodów, tenże p. Ito z całym cynizmem oświadcza, że jakkolwiek Japonja nie jest członkiem Ligi Narodów, to jednak żąda (!) ona równych praw w krajach mandatowych, zwłaszcza (!) w Palestynie i w Syrii.

Co przetłumaczone na zwyczajny ludzki język oznacza, że Japonja zdecydowana jest w dalszym ciągu zalewać rynek palestyński swoim dumpingowym towarem, który to dumping podcina całkowicie egzystencję młodego przemysłu żydowskiego w Palestynie, doprowadzając do tego, że jedna po drugiej fabryka musi być zamykana, musi wyrzucać robotników na bruk, nie mogąc ostać się wobec konkurencji japońskiej. A rząd palestyński dalej konsekwentnie odmawia przemysłowi palestyńskiemu jakiegokolwiek ochrony celnej. Każdy, kto chce i nie chce, może sprzedawać swój towar w Palestynie, nie musi zaś wzamian kupować absolutnie nic.

Ale o ile ta zupełnie dzika gospodarka celna znajduje przynajmniej pewne usprawiedliwienie w samym systemie mandatowym — w odniesieniu do członków Ligi Narodów, o tyle nier-

Sytuacja Żydów w różnych krajach w oświetleniu Leonarda Montefiore

London, ŻAT. Na ostatniej miesięcznej sesji Board of Deputies (Zarząd Gmin Żydowskich w Anglii) p. Leonard Montefiore, jak ŻAT-na już telegraficznie donosiła, złożył sprawozdanie z sytuacji Żydów w różnych krajach. Na wstępie Montefiore uczcił pamięć Artura Hendersona, który zawsze wskazywał przyjazny stosunek do Żydów. Montefiore zaprzeczył pogłoskom, jakoby we Włoszech miały się zaznaczyć tendencje antysemitki. Mówca wyraził uznanie inicjatorom i autorom wystąpienia antyhitlerowskich w życiu publicznym i prasie angielskiej oraz lordowi Cecilowi — za godne jego wystąpienie w „Times“ z powodu zarządzenia min. propagandy Rzeszy w sprawie usunięcia z tablic pamiątkowych nazwisk Żydów poległych na wojnie w obronie ojczyzny niemieckiej.

Od Anglików — oświadczył Montefiore — otrzymuję liczne listy z zapytaniem, co oni mogą dla nas uczynić. Odpowiedź moja brzmi: „Powiedzcie waszym dzieciom, przyjaciółom i członkom waszych gmin, ilu Żydów w Niemczech spychanych jest nad przepaść nędzy i rozpacz“. Nic nie można zrobić przeciwko tak bogato subwencjonowanej antyżydowskiej propagandzie niemieckiej. Wiele jednak można uczynić, aby świat się dowia-

dywał, że oburzenie i rozgoryczenie przeciwko Rzeszy nie słabną. Żydzi mogli wiele rzeczy zapomnieć, nie zapomną jednak norymberskich ustaw ghetta i ich autorów. W dalszym ciągu sprawozdania Montefiore stwierdza, że ostatnie zarządzenia władz niemieckich przyczyniły się do gwałtownego wzrostu nędzy i bezrobocia wśród Żydów niemieckich. Spodziewać się należy, że zarządzenia wykonawcze do ustaw norymberskich zawierać będą dalsze ograniczenia praw żydowskich w zakresie gospodarki.

W ustępie sprawozdania dotyczącego sytuacji Żydów w Polsce, powiedziane jest, że „ostatnia deklaracja wicepremiera Kwiatkowskiego, w której nakreślona jest polityka gospodarcza rządu oraz jego zamiary w kierunku usunięcia przeszkód dla inicjatywy prywatnej i popierania odrodzenia gospodarczego, dała podstawę do żywienia nadziei, że ludność żydowska otrzyma możliwość wzięcia odpowiedniego udziału w odbudowie gospodarczej“.

Wspominając o ostatniej uchwale Rady Ligi Narodów w sprawie gdańskiej, Montefiore zaznaczył, że „ostatnie doniesienia z Gdańska świadczą, iż senat Wolnego Miasta dotychczas nie przedsięwziął środków w celu odprężenia sytuacji“.

Wielka demonstracja antyhitlerowska w Hyde - Parku

London, ŻAT. W imponującej ponadpartijnej demonstracji antyhitlerowskiej w Hyde-Parku, na której uchwalono rezolucje protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, brało udział 18.000 osób. Rezolucja wzywa społeczeństwo do kontynuowania bojkotu antyniemieckiego do czasu przywrócenia pełnej swobody obywatelskiej i wyznaniowej w Niemczech. Do olbrzymich tłumów przemawiali poseł major Attlee, prof. Haldane, poseł pułk. Wedgwood, poseł Barnett Janner i inni.

Lord Marley wypowiedział się za międzynarodową akcją pomocy na rzecz uchodźców. Lord Marley wyraził powątpiewanie, czy same tylko środki gospodarcze doprowadzą do załamania się obecnego reżimu w Niemczech. Sądzi on, że największe niebezpieczeństwo dla Europy po-

lega na niemieckiej wojnie zaczepnej, która odwróciłaby uwagę Niemców od wewnętrznej sytuacji ich kraju.

Interwencja ambasady angielskiej

Berlin. 29. 10. (ŻAT) Ambasada angielska podjęła interwencję w sprawie obywatela angielskiego, Rudolfa Selza, aresztowanego w Monachjum pod zarzutem shańbienia rasy. Selz jest pierwszym obywatelem zagranicznym pociągniętym do odpowiedzialności na podstawie ustawy o „ochronie krwi i czci“. Ambasada brytyjska stoi na stanowisku, że aresztowanie Selza stanowi pogwałcenie umów angielsko - niemieckich.

Obrazki z sądów Trzeciej Rzeszy

Berlin, ŻAT. Sąd w Brunszwiku skazał pewnego aryjczyka na karę grzywny 30 marek za szantażowanie firmy, w której oskarżony był zatrudniony, a następnie usunięty z pracy. W liście do właściciela firmy, oskarżony pisał: „Taki pół-Żyd i nie-Aryjczyk jak pan powinien raczej być ostrożniejszy z wymawianiem pracy aryjskim pracownikom“. Właściciel firmy przedstawił sądowi dowody swego czysto-aryjskiego

ma już absolutnie żadnego uzasadnienia w odniesieniu do państw, które oddawna już nie wspólnego z Ligą Narodów nie mają. Właśnie dzisiejszy telegram z Bejrutu donosi, że francuski Wysoki Komisarz Syrii, w uwzględnieniu faktu, że Niemcy utraciły członkostwo Ligi Narodów, zarządził wprowadzenie maksymalnych cel importowych od towarów niemieckich. To samo powinna bezwzględnie angielska władza mandatowa uczynić w Palestynie, zarówno wobec towarów niemieckich jak i japońskich. Sprawą tą powinien się energicznie zająć nasz nowy kierownik resortu gospodarczego w Egzekutywie jerozolimskiej. Niema bowiem mowy o rozwoju przemysłu w Palestynie, dopóki stosowana będzie nadal szkodliwa polityka „otwartych drzwi“ — zarówno wobec dumpingowego importu towarów japońskich w Palestynie, jak i wobec... nieproszonych gości japońskich w Genewie. P. Ito powinien być zastąpić do Komisji Mandatowej — zamknięte. Prostu, by nie było precedensu na przyszłość...

D. L.

pochodzenia. Ogłaszając wyrok, sędzia oświadczył, że „w obecnych warunkach jest bezpośrednią obelgą niesłuszne określanie kogokolwiek jako nie-aryjczyka“.

Przed sądem w Frankfurcie nad Odrą odbyła się sprawa, w której w charakterze powoda występowała aryjka, której nazwisko umieszczono zostało na kiosku „Stuermera“ (popularny pręgierz w Niemczech) jako niewiasta utrzymująca stosunki z Żydami. Skarżąca twierdziła, że nazwisko jej znalazło się na kiosku z tego powodu, że jest ona zaprzyjaźniona z Żydówką — koleżanką z lat szkolnych.

Sąd uchylił powództwo aryjki, stwierdzając, że piętnowanie aryjczyków zaprzyjaźnionych z Żydami jest bezpośrednim obowiązkiem każdego Niemca. Jest zrozumiałe samo przez się, że szanujący się Niemiec nie tylko unika wszelkiego kontaktu z Żydami, ale wyrzeka się też dawnej z nimi przyjaźni, gdyż naród niemiecki żąda od niego tej ofiary. Ponieważ skarżąca sama twierdziła, że uważa Żydówkę za swą przyjaciółkę, sąd nie upatruje nic przestępnego w tem, że jej nazwisko znalazło się na kiosku „Stuermera“.

Profanacja cmentarza żydowskiego w Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) Niewykryci dotychczas sprawcy obalili liczne nagrobki na starym cmentarzu żydowskim przy Wehrings-Str. Kilka nagrobków pokryto znakiem swastyki

Wiadomość z kraju

Bandycki występ narodowców chorzowskich

W niedzielę 27 bm. w nocy około g. 21.30 wracała ze zbiórki Sekcji Młodych Obozu Narodowego w Katowicach umundurowana grupa w liczbie około 30 osób ze sztandarem. W Katowicach na placu Wolności wsiadł do tramwaju Żyd, znany kupiec z Chorzowa. Nagle banda, po wyczerpaniu swego bogatego słownictwa rzuciła się na niego, najpierw znęcając się nad bezbronnym, a następnie wyrzucając go z będącego w pełnym biegu tramwaju. Konduktor stanął w obronie napadniętego, lecz nie odniosło to żadnego skutku.

Wypadek ten dostatecznie świadczy o rozwydrzeniu chuliganów z obozu narodowego, którzy nie tylko „malują” sklepy żydowskie i podburzają ludność śląską ale coraz otwarciej i zuchwalej zakłócają porządek publiczny.

Jak się dowiadujemy, wszystkie organizacje żydowskie w Chorzowie zwróciły się z protestem do Dyrekcji Policji, ale niestety, jak dotąd nie odniosło to pożądanego skutku. Sekcja Młodych Obozu Nar. nadal paraduje ulicami, dalej jeździ na zbiórki ze sztandarami i bije Żydów. To wszystko dobrze jest znane policji w Chorzowie.

Apelujemy do Władz Wojewódzkich, by nareszcie położyły kres tym chuligańskim wybrykom!

Interwencja sen. Schorra i posła Kobyleckiego w sprawie zajść pod Częstochową

Od dłuższego już czasu żyją Żydzi małych miasteczek w okolicy Częstochowy, jak Kłobucko, Truskolasy w wielkim niepokoju. Systematycznie napadają na nich bojówki endeckie, ciężko ich w wielu wypadkach raniąc. Wybijanie szub w domach żydowskich jest na porządku dziennym. W Jom-Kipur wybito wszystkie szuby w bóżnicy w Truskolasach. Często zwraca się do nich, że napady na Żydów w tych miasteczkach nie ustają, udały się delegacje gmin z Truskolas i Kłobucka do Warszawy, by zain-

terwenjować w Min. Spraw. Wewn. Delegacja udała się z sen. prof. Schorem i posłem ziemi częstochowskiej W. Kobyleckim do Min. Spr. Wewn., gdzie przedłożyła dwa memorjały i listy poszkodowanych osób. W memorjale wskazała delegacja, że w Truskolasach niema wogóle stałego posterunku policyjnego, co spowodowało dotychczasową ciężką sytuację Żydów.

W Ministerstwie przyrzeczono wysłać do Kłobucka i Truskolas specjalnego inspektora, który prowadzi na miejscu dochodzenia. Niezależnie od tego zwróci się Min. w tej samej sprawie do Województwa w Kielcach.

Wybryki antyżydowskie w Poznaniu

W Poznaniu miejscowe żywiły spod widomego znaku zgromadziły się przed cukiernią „Argentyna” i, wznosząc różne okrzyki antyżydowskie, domagały się — usunięcia z grającej w cukierni orkiestry zatrudnionych tam 2 Żydów.

Policja interwenjowała, ale organizatorzy hecy osiągnęli swój cel, gdyż dyrekcja kawiarni — zerwała kontrakt z muzykami Żydami.

Za przykładem Trzeciej Rzeszy

Wedle doniesień z Plocka, propagatorzy bojkotu antyżydowskiego wprowadzili osobliwe metody walki, poza ulotkami bojkotowymi, masowo rozrzuconymi po mieście. Oto wobec chrześcijan, kupujących u Żydów, rozpoczęto stosować przyczepianie na plecach kartek z napisem: „Ta świnka kupowała u Żyda”.

Donosi o tem osławiony „Orędownik”, a za nim inne pisma endeckie z nieukrywanym zadowoleniem.

Napad na Żyda odznaczonego Krzyżem Zasługi

W Kielcach przed sądem grodzkim odbyła się sprawa Stanisława i Bogusława Boldynów, oskarżonych o to, że 18 maja rb. zaczęli Majera Cettela, odznaczonego Krzyżem Zasługi, poręczyć go bić i zmuszać do zdjęcia krzyża, a gdy Cettel nie chciał zdjąć krzyża i bronił się, oskarżeni zaczęli targać Cettela za Krzyż Zasługi, przy czym Bogusław Boldyn powiedział: „zdejm tę blachę, bo nie masz prawa w tem chodzić. te-



Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

raz będzie rządził Hitler”.

Po przesłuchaniu świadków, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Wzywał do rewolucji „narodowej”

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę 20-letniego Ryszarda Wybrańskiego, członka Stron. Narod., oskarżonego o wygłoszenie w dniu 1 września br. przemówienia, zawierającego wezwanie do zmiany ustroju Rządu Polskiego. Krytycznego dnia obchodziła placówka „Stradom” uroczystość poświęcenia proporca. Wybrański wygłosił podburzające przemówienie.

Akt oskarżenia przytacza zeznania świadków, którzy stwierdzili że zebrani po wysłuchaniu swego ostrego przemówienia wznosili okrzyk: „Niech żyje rewolucja!” Oskarżony do winy się nie przyznał.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron skazał Wybrańskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat kilku.

Redaktor „Hasła Podwawelskiego” skazany w Łodzi

Sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał we wtorek sprawę redaktora odpowiedzialnego „Hasła Podwawelskiego” Kowalskiego, którego sprowadzono do Łodzi pod eskortą policji. Kowalski oskarżony został o zamieszczenie w „Hasle”, które było kolportowane w Łodzi, artykułów antyrządowych. W wyniku rozprawy sąd grodz-

60)

Tej nocy odkopała z podłogi sporą część uskładanego srebra i gdy nadarzyła się chwila sposobna, wręczyła pieniądze krewniaczce, by nabyła ziele.

Pewnej nocy, gdy zioła były już kupione i naparzone. żona kuzyna przyszła w ciemności i szeptem zapytała oczekującą matkę:

— Gdzie wypijesz napój? Nie możesz pozostać w domu. To zbyt krwawa robota.

Wtedy matka wspomniała przydrożną kapliczkę. Stała w zupełnym opuszczeniu, gdyż niewielu wędrowców przechodziło mimo, a w nocy nie trafiał się żaden. Udały się więc kobiety do przydrożnej kapliczki; tam matka wypijała nawar, położyła się na ziemi i czekała.

Zapadła głęboka noc. I nagle chwyciły matkę okrutne kurcze. Nie przeczuwała nawet, że może istnieć ból tak potworny, przygotowała się więc na śmierć. Ale męka trwała i trwała. Wkońcu dla matki wszystko przestało istnieć, prócz bólu, który oszłomił ją całkowicie. Jednak, mimo całej męki, pamiętała, że nie wolno jej krzyczeć i ulżyć w ten sposób cierpieniom. Kobiety nie odważyły się również zapalić pochodni, lub nawet małego kaganka, by jakiś przypadkowy przechodzień nie dostrzegł zdaleka światła w ciemnej zazwyczaj kapliczce.

Trudno — matka musiała znosić mękę cierpliwie. Pot spływał z jej ciała niczem deszcz, ogluchła i oślepiła na wszystko wokół, czuła tylko straszliwe kurcze. Zdawało się, że jakieś dzikie zwierzę rzuca się na nią i wydziera z niej wnętrzności. Wkońcu nadeszła chwila, w której uczuła, jakby naprawdę wyrwano z niej trzewia. Krzyknęła.

Wtedy żona kuzyna podeszła z chustką w rękę i odebrała od matki płód. Dotknęła go ręką i szepnę-

— To byłby także chłopczyk. Szczęśliwa z ciebie matka, samych synów płodzisz.

Ale matka odparła jęcząc:

— Teraz już nigdy żadnego nie porodzę.

Potem legła na ziemi i spoczęła na chwilę; gdy zebrała nieco sił, udały się z powrotem do domu. Matka opierała się na ramieniu dobrej kuzynki i starała się powstrzymać jęki. Kiedy mijali staw, krewniaczka wrzuciła doń zawiniątko utulone w matę.

Przez szereg dni matka leżała chora i słaba na łóżku a dobra kuzynka pomagała jej wedle możliwości. Matka przeleżała pół zimy tego roku. Była słaba i schorzała. Podnieść z ziemi ciężar lub iść z ładunkiem do miasta było istną torturą, a jednak musiała od czasu do czasu wykonywać tę pracę. Po pewnym czasie zwlekła się już z większą łatwością z łóżka, szczególnie, gdy dzień był piękny. Wtedy siadała też na chwilę w słońcu. Nadeszła wiosna. Matka ozdrowiała nieco, lecz nie wróciła do dawnych sił. Kuzynka przynosiła jej czasami smakołyki, by ją zachęcić do jedzenia, lecz ona przyciskała rękę do piersi i marzyła:

— Nie mogę żyć. Czuję jakiś ucisk na piersiach. Serce ciąży mi tak bardzo, że nie mogę niczego przełknąć. Serce skręca się z bólu, którego nie mogę wypłakać. Gdybym się mogła raz wyszłochać do woli, ozdrowiałabym.

Tak jej się zdawało. A jednak nie mogła płakać. Przez wiosnę lzy nie chciały popłynąć, ani praca nie szła tak jak zazwyczaj. Starszy chłopak borykał się sam z robotą, by dokonać tego, co zrobione być musiało, a kuzyn pomagał ponad siły. Matka zaś nie mogła ani płakać ani pracować.

(C. d. n.)



ki skazał Kowalskiego na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny. Po rozprawie Kowalskiego zwolniono za kaucją. Sprawiedliwości stało się zadość.

Dlaczego nie będzie podługu popularnego Warszawa-Berlin?

W piątek, 1 listopada odbędzie się w Berlinie międzymiastowy mecz bokserski Warszawa—Berlin. Dwa spotkania pięściarzy Warszawy z Berlinem zakończyły się zwycięstwem Polaków, w obu wypadkach w identycznym stosunku 9:7. Warszawa zorganizowała na ten mecz specjalny pociąg wycieczkowy, który jednak w ostatniej chwili został odwołany.

Pisma przynoszą szczegół odslaniający kulisy tego niespodziewanego odwołania pociągu, mającego powieźć sportowców polskich do stolicy Rzeszy. Oto konsul Niemiec w Warszawie skreślił z listy członków wycieczki wszystkich Żydów, w odpowiedzi na co władze polskie nie pozwoliły na wyjazd do Berlina wszystkim Niemcom, którzy chcieli pojechać z wycieczką.

Wobec takiego zdekompromitowania, nie mógł zawiadany pociąg popularny dojść do skutku ze względu na brak dostatecznej ilości osób.

Kolejki podziemne w Warszawie i Łodzi

W Łodzi bawią obecnie przedstawiciele konsorcjum francuskiego, które zamierza złożyć ofertę na budowę kolejki podziemnej „metra” w Warszawie i Łodzi. Francuzi badają warunki terenowe, poczem przedłożą odpowiedni projekt. Metro łódzkie łączyłoby szereg przedmieść łódzkich.

Umysłne podpalenia

Według danych P. Z. U. W. w ubiegłym roku było na terenie Polskiej 17.914 pożarów w czym umyślnych podpałek było 5.875 co stanowi 33 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wieś to po wyłączeniu miast było pożarów 15.318, co stanowi 34 proc. Ciekawe jest zestawienie, co jest powodem umyślnych podpałek. Jak wynika z danych P. Z. U. W. powodem do podpałek w dużym procencie jest nędza, w mniejszym spory rodzinne, a najmniejszym zawijści. Są również pożary z powodu emigracji.

Zamiast dożywotniego 10 lat wzięcia

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanął Józef Tyszak, skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na dożywotnie więzienie za zabicie czterech strzałami rewolwerowymi dyrektora firmy Krusche i Ender inż. Kannenberga. Oskarżony tłumaczył się bezradnym stanem materialnym i twierdził, że po utracie pracy w tej firmie kilkakrotnie zwracał się do Kannenberga z prośbą o przyjęcie do pracy, otrzymywał jednak od niego odmowną odpowiedź w wyrazach bardzo drastycznych.

W wyniku rozprawy zniosł Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji i skazał Tyszaka na 10 lat więzienia, przyjmując, że społeczne tło sprawy spowodowało obniżenie kary.

Falszowanie świadectw szkolnych

Drukarnia państwowa, w której drukowane są świadectwa dojrzałości, stwierdziła kilka wypadków zakupu tych świadectw na podstawie fałszywych zamówień.

Skazanie agitatorów antysemickich w Algierze

Algier. (ZAT) Sąd w Sidi-bel-Abbes skazał 8 Europejczyków i jednego Araba na różne kary więzienia od 8 dni do 3 miesięcy oraz grzywny od 25 do 100 franków za rozpowszechnianie podżegających przeciwko Żydom plakatów i wywołanie ekscesów antysemickich, które zaszły ubiegłego lata. Nadto skazani mają wypłacić jednemu z poszkodowanych Żydów 250 franków tytułem odszkodowania.

Rada Ustawodawcza Transjordanji

Jerozolima. (ZAT) Na dzień 2 listopada zwołana została sesja Rady Ustawodawczej Transjordanji.

Czy wykupiłeś już Legitymację Partyjną za rok 5696?



CZWARTEK, 31 PAŹDZIERNIKA 1933

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjańskiej; 12.03 Dziennik południowy 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych wykonany przez uczniów Szkoły Muzycznej przy Zyd. Tow. Muz. (na wszystkie rozgłoszenie) 13.00 Płyty; 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Fantazje operowe (płyty) 15.15 Przegl. giełd. i wiadom. o eksp. polskim 15.30 Koncert trój salonowego. Wykonawcy: Tad. Zagydło (skrz.) Mietz. Hoherman (wiol.) i Wład. Szpilman (fort.) 16.00 O małym dziecku pogadanka dla dzieci starszych wygł. Stary Doktor; 16.15 Koncert ork. 1 p. legl. 16.45 Cała Polska śpiewa, wieniec pieśni śląskich w opr. Henryka Nizczego w wyk. chóru miesz. Kolejarzy śląskich; 17.00 Polska w dobie reformacji — prof. Handelsman, 17.15 Płyty; 17.50 Książka i wiedza: O książce plk. Bagińskiego, U podstaw organizacji wojska polskiego, odczyt wygł. dr. Wacław Lipiński; 18.00 Audycja z okazji Dnia Oszczędności: przemówienie, oraz koncert chóru Juranda; 18.15 Pieśni w wyk. Janiny Kay - Kaczyńskiej; przy fort. prof. L. Ursteina; 18.30 Odczyt pt.: Jak powinien wyglądać film dla wsi, dr. Dobrowolski; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Płyty; 19.00 Wśród naszych przyjaciół. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. PR. pod dyr. Stan. Nawrota; 20.45 Dziennik wjeżdż i Obrazki z Polski współcz. 21.00 Kameralny teatr wyobraźni nadaje słuchowisko oryglin. Jerzego Ostrowskiego i Wład. Dubasa pt. Cezar przed Rubikonem; 21.35 Nasze pieśni w wyk. Heleny Weybergowej; 22.00 V-ty koncert z cyklu Kwartety Haydna, w programie kwartet smyczkowy es-dur op. 33. Nr. 2.: Wyk. Krakowski kwartet smyczkowy (na wszystkie rozgłoszenie) 22.25 Płyty — o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej z Warszawy.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 Płyty; 19.00 Poznajmy przepisy finansowo rolne — inż. Zoli; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Śląsk buduje, bo oszczędza — dr. K. Soboński; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Karłowka poczta 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków 23.05 Skrzynka francuska.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Liga dro-

Ufaj! PUDER ABARID — najlepszy dla delikatnej cery

gowa — opiekunka dróg naszych — Z. M. Gralowski; 18.40 Informator turystyczny; 18.45 Płyty; 19. Muzeum ormiańskie w Polsce — ks. L. Hejnowicz; 19.10 p. Kraków;

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Z za kulis Teatru Łódzkiego — J. R. Bujański; 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty; 19.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Współczesne pieśni angielskie; 19.30 Koncert Wied. Ork. Symf. pod dyr. A. Pachernegga; 21 Znaczenie drzewa w gospodarce austriackiej, reportaż 22.10 Muzyka popularna.

Paryż (1648) 21 Teatr wyobraźni; 21.45 Eurynthe — opera Webera.

Moskwa (748) 17.30 Cyrulik sewilski — opera Rossiniego.

Rzym (420.8) 20.50 Potajemne małżeństwo — opera Cimarosy.

DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY DLA MŁODZIEŻY.

Koncert uczniów Szkoły Muzycznej przy Zyd. Tow. Muz. pod kier. dr. R. Arnoldówny nadaje radiostacja krakowska na wszystkie rozgłoszenie polskie dziś tj. czwartek 31-go bm. o godz. 12.15 przed poł. W programie: 1) Mozart: Marsz turecki (fort.) N. Schenkerówna, R. Apte. 2) Gossec: Gavot Dittersdorfa: Scherzo Kuhlana: Walc i Beethoven: Roudino (altówka z tow. fort.) prof. dr. H. Landauówna i St. Schleichkorn. 3) Haydn: Symfonia (orkiestra dziecięca) pod kier. prof. St. Schleichkorna.

Epilog sensacyjnego procesu kryminalnego w Paryżu

Onegdaj zakończył się w Paryżu sensacyjny proces kryminalny, tło jego było następujące: Dnia 24 września 1933 roku znaleziono zwłoki Oskara Duffrena, właściciela i dyrektora znanego paryskiego kabaretu nocnego „Palace”. Stwierdzono, że Duffrena zraniono ostrem narzędziem, którym zadano mu 24 rany na czaszce, ale śmierć nastąpiła spowodowana uduszeniem. Podejrzenie padło na młodego człowieka, który w przebraniu marynarza zjawił się w kabarecie i o godzinie 12-tej w nocy udał się z Duffrenem do separatu. Młodym tym człowiekiem był Paweł Laborie, syn zamożnej rodziny z prowincji. Laborie znikł z Francji, a dopiero po roku aresztowano go w Barcelonie. Hiszpanja wydała go Francji, a po dwóch latach po zamordowaniu Duffrena odbył się proces przed trybunałem ławy przysięgłych. Laborie jest olbrzymem, ale twarz jego, zniekształcona pudrem i szminką, robi odstręczające wrażenie. Do winy się nie przyznał i ofiarował swoje alibi. Na pytanie, dlaczego się ukrywał, odpowiedział, że poszlaki przemawiały przeciwko niemu, a chociaż jest niewinny, nie wierzył w to, że potrafi trybunał przekonać o swej niewinności. Ojciec oskarżonego spieszył spomocą swemu synowi, oświadczając, że Paweł musiał uciec, bo inaczej spotkałby go los Stawiskiego, którego jak wiadomo znaleziono, zamordowanego w Chamonix. — Podczas procesu otrzymywał przewodniczący wciąż listy z nowymi szczegółami, tak, że sprawa komplikowała się z dnia na dzień. — Jeden z autorów tych listów znajdujący się w śledztwie mordercy Mahieu oświadczył, że Laborie jest mordercą. Wszystko jednak zależne było od zeznań brata oskarżonego, który twierdził, że krytycznego wieczora był razem z oskarżonym. Zeznanie brata oskarżonego zawierało mnóstwo sprzeczności, ale nie można go było obalić. Ława przysięgłych wydała więc werdykt, na podstawie którego uwolniono oskarżonego dla braku dowodów winy. Prasa paryska poświęciła dużo miejsca temu procesowi albowiem na ławie oskarżonych zasiadł syn zamożnej rodziny mieszczkańskiej, który zdeklasował się, aż doszedł do tego, że stanął przed sądem jako morderca.

Piękna uroczystość na pokładzie „Kościszki” w Hajfie

Na pokładzie statku „Kościszko”, kursującego od niedawna na linii Constanza — Hajfa, odbyła się onegdaj piękna uroczystość z okazji przybicia tego okrętu poraz pierwszy do brzegów palestyńskich.

Wśród zaproszonych gości, przybyłych na tę uroczystość, znajdowali się gubernator okręgu Keith Roach, członek Egzekutywy, I. Grünbaum konsul polski w Jerozolimie p. Kurnikowski, prezes żydowskiej Izby Handlowej w Hajfie Natansohn, główny dyrektor Lloyd-Triestino p. Casati i wielu innych.

W salonie I klasy portret Kościszki przyozdobiony był sztandarem niebiesko-białym i biało-aramantowym. Uroczyste przemówienia wygłosili p. Grätz z ramienia linii okrętowej Gdynia—Ameryka, konsul Kurnikowski, gubernator okręgu p. Keith Roach, I. Grünbaum i kapitan okrętu. Wszyscy podkreślali doniosłość zacieśnienia węzłów handlowych między Polską a Palestyną.

Orkiestra odegrała hymn brytyjski, polski i Hatikwę. Późną nocą zakończyła się ta piękna uroczystość.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

DOLAR I ZŁOTY Odczyt prof. Krzyżanowskiego

Staraniem Tow. Kooperatystów w Krakowie odbył się we wtorek wieczór odczyt p. rektora Dra Adama Krzyżanowskiego na temat „Dolar i Złoty”. Na wstępie swego odczytu prelegent, nawiązując do sprawozdania prezesa Banku Polskiego Dra Wróblewskiego stwierdził, że rok 1934 był dla Banku Polskiego daleko pomyślniejszy od lat poprzednich. Był to pierwszy rok spokoju walutowego od przełomu 1929/30. Pomyślność walutowa uwydatniła się przede wszystkim we wzroście kursu pożyczek państwowych, a zwłaszcza pożyczki stabilizacyjnej, której kurs najlepiej odzwierciedla nastroje walutowe.

Zakoled prelegent omówił przyczyny spadku funta i dolara oraz skutki jakie spadek ten wywołał w Polsce. Przed spadkiem dolara, a zwłaszcza w roku 1931, ludzie lokowali swoje oszczędności w złocie, względnie w dolarach. Lokata pieniędzy w dolarach polegała na pewnym nieporozumieniu. Sytuacja bowiem polityczna i gospodarcza Stanów Zjednoczonych powodowała, że w tym samym czasie, gdy w Polsce masowo kupowano dolary, sami Amerykanie stracili zaufanie do swej waluty dolarowej. To zaufanie do dolara malało w Ameryce w miarę zbliżania się terminu wyborów Prezydenta U. S. A., w następstwie czego na giełdach światowych kurs dolara zaczął spadać.

Do naszych „dolarowiczów” zaczęło przenikać pewne wahanie dopiero w lipcu 1932. W szczególności w drugiej połowie 1932 można było zaobserwować w Polsce zmniejszone zaufanie do waluty dolarowej oraz duży popyt na złoto. — Celem zapobieżenia tezauryzacji oszczędności w złocie oraz z tem połączonego niebezpieczeństwa dla stabilności złotego polskiego, rząd wezwał pod koniec 1932 wszystkie banki, by nie pośredniczyły przy nabywaniu złota. Powyższa akcja interwencyjna ze strony rządu okazała się skuteczną. Dla ratowania waluty zredukowano tego samego roku pensje urzędnicze, poważnym odciążeniem budżetowym stanowiło także zaprzestanie placenia rat reparacyjnych, a wkroczeniu korzystny wpływ na stabilność waluty wywarły także wprowadzone przez państwa sąsiednie ograniczenia dewizowe, które powodowały przemyt obcych walut do Polski i wzrost pokrycia dewizowego.

Wszystkie powyższe okoliczności sprawiły, że z uny walutowej złoty polski wyszedł cało. Już na przełomie 1933/34 społeczeństwo zaczęło powoli nabierać zaufania do waluty złotej, czego widownym dowodem był wzrost lokat złotego w Kasach Oszczędności i bankach. Tem też tłumaczyć należy okoliczność, że gdy w marcu b. r. prezes Banku Polskiego dał rzut oka na sytuację walutową, mógł stwierdzić, że rok 1934 był dla Banku Polskiego daleko lepszym od lat poprzednich.

Zwym i niezwykle interesującym wywodem p. rektora Krzyżanowskiego przysłuchiwało się liczne audytorium. Zebrane zgagań przedstawiciele Tow. Kooperatystów p. dyr. Droźniak.

Informator gospodarczy

„CH. K. KRAKÓW”: Informacje Pańskie są mylne, ponieważ wg. okólnika Min. Skarbu z dn. 4 IV. L. D. V. 35959/4/33 straty z tytułu del credere, potrącone przez komitentów podlegają doliczeniu do podstaw opodatkowania. Okólnik ten dotyczy wyraźnie przedsiębiorstw komisowych.

„SYMPATYK NOWEGO DZIENNIKA”: O ile w umowie najmu nie zastrzeżono wyraźnie, że oprócz czynszu wina Pami płacić także za nadmiar wody, to niema Pami obowiązku płacić za nadmiar wody i w tym wypadku gospodarz nie może Pami nic zrobić.

A. WEINTRAUB; GORLICE: Wystarczy patent IV-tej kategorii handl., a to na podstawie okólnika Min. Skarbu z dnia 6. XII. 1934 r. L. D. V. 43730/4/34, który postanawia, że przedsiębiorstwa handlu towarowego III kategorii, które w roku 1933 osiągnęły obrót nie wyższy, niż 15.000 zł. mogą bez obowiązku składania specjalnych podań wykupić patent IV-tej kategorii handlowej na r. 1935.

„NOWY KUPIEC” 1) Musi Pan zawiadomić

Spadek wkładów w Kasach Oszczędności

Według danych Głównych Urzędu Statystycznego, ogólna suma wkładów w Pocztovej Kasie Oszczędności na dzień 30 września rb. wynosiła 850.356 tys. zł. wobec 806.060 tys. zł. na 31 sierpnia rb., spadła więc o blisko 16 mil. zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych obniżyły się z 673.353 do 664.264 tys. zł. a na rachunkach bieżących, czekowych i otwartego kredytu ze 192.716 do 186.092 tys. zł.

W 364 komunalnych kasach oszczędności wkłady spadły ogółem z 685.061 do 679.060 tys. zł. w tem lokaty na książeczkach oszczędnościowych obniżyły się z 622.012 na 614.694 tys. zł. natomiast wkłady na rachunkach czekowych i bieżących podniosły się z 63.049 tys. do 64.366 tys. złotych.

W 2 niekomunalnych kasach oszczędności wkłady na książeczkach oszczędnościowych obniżyły się z 34.905 na 34.687 tys. zł. a na rachunkach czekowych, bieżących i otwartego kredytu wzrosły z 260 tys. zł. do 287 tys. zł. wobec czego ogólny spadek wkładów w tych kasach wyniósł 191 tys. złotych.

O ulgi podatkowe przy dostawach na teren W. M. Gdańska

Wobec nowej sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy dostawcy wskutek posunięć walutowych w m. Gdańska, samorząd gospodarczy, opierając się na opinii i wnioskach sfer gospodarczych wystosował do ministra skarbu memoriał, w którym szczegółowo umotywował konieczność zastosowania doraźnych ulg w podatku przemysłowym od obrotu dla artykułów wywozonych na obszar w. m. Gdańska.

Autarkja cynkowa Rzeszy

Ministerstwo gospodarki Rzeszy udzieliło pozwolenia na uruchomienie wielkiej huty cynkowej w Harzu. Przedsiębiorstwo to, urządzone według najbardziej nowoczesnych metod techniki hutniczej, produkować będzie 40.000 tonn cynku rocznie. Według opinii niemieckiego przemysłu hutniczego po uruchomieniu tej huty Niemcy niezależnią się całkowicie od przywozu zagranicznego.

Europejski kartel porcelany

Przemysł porcelany w Austrii, Niemiec, Czechosłowacji i Włoch zawarły umowę kartelową. Kartel regulować będzie ceny i warunki sprzedaży.

Wzrost produkcji aut w Anglii

„Economist” ogłasza obszerną statystykę, z której wynika, iż produkcja fabryk automobilowych w Anglii wzrosła ogromnie w ostatnich latach. Od 1928 do 1929 r. wyprodukowano 59.724 wozy, od 1933 do 1934 r. — 82.373 wozy, czyli o 38 proc. więcej, od 1934 do 1935 r. — 102.972 auta, czyli o 72 proc. więcej niż 6 lat temu. Dodać należy, iż obok wzrostu ilości nabywców w kraju wzrósł w dużym stopniu eksport wołów angielskich zagranicę.

Magistrat, 2) Jeżeli jest to handel detaliczny i nie będzie obejmował towarów, uznanych przez ustawę jako podlegających II-giej kat. handl. — to winien Pan wykupić patent III-tej kat. handl. Patent IV-tej kat. będzie Pan mógł wykupić dopiero od nowego roku jeżeli obrót Pański za cały rok nie przekroczy sumy którą zapewne określi Min. Skarbu w okólniku, spodziewanym na grudzień br. 3) Jeżeli otworzy Pan sklep w listopadzie, to będzie Pan musiał wykupić półroczny patent. 4) Może być nazwa rzeczowa w obcym języku, 5) Może Pan prowadzić księgi i władza skarbową musi je uznać o ile będą tylko prowadzone w sposób prawidłowy.

„NR. 280”: Sprawę godzin nadliczbowych rozstrzygnął Sąd Najwyższy całkowicie na niekorzyść pracowników. Według zasadniczych tez Sądu Najwyższego z dn. 4. XI. 1932 r. III. Rv. 746/32 musi pracownik udowodnić, że wskutek wykonywania przezeń pracy w godzinach nadliczbowych nastąpiło wzbogacenie się pracodawcy.

Mocna tendencja na rynkach cukrowych

Pierwsza połowa października przyniosła dalszą zwyżkę notowań na światowych giełdach cukrowych, wywołaną w dużej mierze wojną włosko - abisyńską. Ceny w Londynie podniosły się w ciągu wspomnianego okresu o przeszło pięć pensów, zwyżkowały również ceny w Amsterdamie i Nowym Yorku.

Wszyscy kupują okręty

Na międzynarodowym rynku okrętowym panuje znaczne ożywienie. Poza zakupami okrętów przez rząd włoski występują ostatnio jako nabywcy Japończycy i Grecy. Japończycy nabyli ostatnio w Anglii dwa stare statki dla transportu lenzyny za sumę przeszło 21.000 L. oraz mały angielski transportowiec za sumę około 9.000 L. Grecy zakupili 3 większe statki handlowe łącznej wartości około 40.000 f. szt. Wreszcie rząd chiński nabył ostatnio transportowiec angielski za 14.000 L.

Szósty bank o miliardowych aktywach

Donoszą z Nowego Yorku, że suma aktywów Bankers Trust Comp. przekroczyła poraz pierwszy w bilansie na 1 października r. b. kwotę miljarda dolarów. Dotychczas w Nowym Yorku były tylko 3 banki, a na terenie całej Ameryki tylko 5 banków, których aktywa przekraczały miliard dolarów. Suma depozytów w tej instytucji osiągnęła rekordową wysokość 884.4 miliona dolarów.

Austria kupuje pszenicę rosyjską

W ostatnich dniach importerzy austriaccy uwiązały pertraktacje z Rosją w sprawie zakupu większych ilości pszenicy Rynek austriacki chce się bowiem niezależnie od wysokości cen środkowo - europejskich. Poza tem import pszenicy sowieckiej do Austrii stworzyłby podstawę do ożywienia obrotów handlowych między obydwojma państwami, które w ostatni a czasach uległy znacznemu zmniejszeniu.

Przygotowania do wielkiej wystawy gospodarczej w Moskwie

W tych dniach zakończono prace nad opracowaniem ogólnego planu wielkiej wystawy gospodarczej w Moskwie. Wystawa urządzona ma być na obszarze 90 hektarów. Projektowane pawilony obejmować będą 110.000 metrów kwadratowych a na 20 hektarach powierzchni wystawiane będą różne zdobycze techniki gospodarczej. Na placu targowym urządzony będzie wzorowy park o obszarze 150 hektarów. Termin otwarcia wystawy dotychczas nie został ustalony. Inicjatorzy wyrażają przekonanie, że wystawa ściągnie liczne rzesze obywateli sowieckich i turystów zagranicznych, dla których „Inturist” zorganizuje zagranicą specjalne wycieczki.

Poza tem pracodawca może wykazać, że wynagrodzenie, wypłacane miesięcznie pracownikowi miesięło już w sobie ryczałt z tytułu godzin nadliczbowych.

„DEKADE”: Na handel domokrajny rozwożny musi Pan mieć patent kat. V-tej a, zaś na handel odnośny kat. V-tej b.

P. WINDHOLZ, USTROŃ: W artykule tym podałem tekst orzeczenia N. T. A., że wiszczanie opłaty stempowej na odpisie rachunku, a nie na oryginale nie jest prawidłowym uiszczaniem opłaty stempowej i że zatem należy stemple kasować tylko na oryginałach rachunków. Nie wiemy zatem, co Pan w tem widzi niezrozumiałego i dlaczego twierdzi Pan, że „kupiectwo” tego nie rozumie, skoro nie rozumie tylko Pan.

„PILZNIANIN”: Grzywna ta nie podlega umorzeniu ponieważ została wyznaczona po dniu 1. IV. 1933, a tylko grzywny powstałe do 1. IV. 1933 podlegają umorzeniu w d. g. rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 23. III. 1935.

KOLUMNNA ŁÓDZKA

W kotle endeckim wre

Łódź, w październiku.

Od przeszło roku łódzka endecja jest obiektem ciekawości i zainteresowania wielu sfer i czynników. Endecy traktują „narodową” Łódź jako symbol penetracji endeckiej, jako pierwszą i udaną próbę wyeliminowania socjalizmu z mas robotniczych i zastąpienia go ideą narodową. Socjaliści wychodzą zasadniczo z tego samego założenia, lecz wnioski ich są wręcz przeciwne. Energiczna propaganda i odbudowa aparatu organizacyjnego PPS-u idzie w parze z powiększającym się nakładem ich pisma „Tydzień Robotnika”. Zdawałoby się mogło, że występująca nawzajem tak jednolicie i zdecydowanie endecja, zjednoczona antysemityzmem i walką z rządem, malująca swym zwolennikom „piękne” perspektywy przyszłości, nie cierpi na żadne różniczkowania polityczne. Jest jednak przeciwnie. W endecji wre. Można nawet śmiało osądzić, że główną przyczyną są antagonizmy osobiste, i że często mają one podłoże materialne.

Jak wiadomo np. ostatnio poczęło wychodzić na terenie Wielkopolski nowe pismo, organ secesjonistów poznańskich p. n. „5 groszowy Dziennik Narodowy”. Od niedawna pismo to prowadzi usilną agitację na terenie Łodzi i województwa. 5 groszówka wcale nie najgorszej ujęcia na Żydów, kosztuje tylko 5 groszy i wobec tego ma wybitne szanse zjednoczenia sobie wychowanków i czytelników „Orędownika”. Cóż zatem czyni „Orędownik”? Zagrożony w swym byciu przez równie antysemitki 5 groszowy Dziennik, tańszy o 50 proc., ogłasza że nowe pismo jest ekspozyturą sanacji, odmawia mu czci i honoru. Ogłasza komunikaty, by tylko, Broni Boże, nie stracić czytelników na rzecz tańszej gazety. Skończył jednak p. Edward Piotrowski wydaje miesięcznik „Łódzki Głos Narodowy”, gdzie z jednej strony atakuje i demaskuje Obóz Narodowy, zawadza o Żydów, nie za-

luje również i sanacji. Często w prasie czyta się o zamachach rewolwerowych, bójkach i t.d. „Orędownik” przedstawia to jako napady na członków S. N. konkurencja znów jako napady bojówek endeckich na tych, którzy z partji wystąpili, lub z innych względów byli partji niewygodni. Faktem niezaprzecznym jednak jest o czym już donosiliśmy, że na dom b. radnego Skerniewskiego, który wystąpił z endecji i stworzył Klub im. gen. Hallera, kilkakrotnie napadano i usiłowano podpalić mieszkanie. Faktem jest, że na b. radnego Potapczuka z chadecji dokonano, nieudanego zresztą zamachu rewolwerowego. Miała to być zemsta za wycofanie się chadecji z większości endeckiej w byłej Radzie miejskiej i za stanowczy sprzeciw łódzkiego okręgu, przeciw dyspozycji centrali, nakazującej nawiązanie współpracy z endecją. Do szło nawet do tego że na powyższem tle łódzki okręg chadecji wystąpił z partji i zupełnie się uniezależnił.

Powyższe fakty nie przesadzają istoty rzeczy o sile endecji. Mimo wszystko jest ona jeszcze bardzo poważna i z tym faktem muszą się wszyscy liczyć. Podkreślamy tylko nieskomplikowane motywy rozbicia wśród endeków, możliwe tylko przy niezwykle ubogim poziomie umysłowym przywódców i ich niezłożonym programie polegającym w pierwszym rzędzie na wybujałym zoologicznym antysemityzmie.

A. propos antysemityzmu. Podany już przez nas „Łódzki Głos Narodowy” przynosi w ostatnim numerze ciekawą wiadomość. Publikuje on mianowicie list 18 letniego chłopca, b. członka bojówki endeckiej, która specjalizowała się w napadach na Żydów i w wybijaniu szyb w sklepach żydowskich. Przywódca owej bojówki po każdej „akcji” zapisywał ilość wytłuczonych szyb przez każdego bojowca i ilość odwiezionych Żydów i socjalistów do Pogotowia. Były to kryteria,

służące do otrzymania awansów i zaszczytów. Poza tem władze centralne w Warszawie za sprawną działalność bojówki wyznaczyły jej 200 zł. nagrody na „wyżerkę i wypitkę”. Grunt to „narodowa” robota i monopoli spirytusowy.

Tak wygląda endecja w obliczu faktów. Na tych płaszczyznach toczą się u nich spory i tarcia.

L. G.

Z żydowskiego życia społecznego

Z AKCJI CE KA BE. W ramach, prowadzonej w całym kraju akcji samopomocowej żydostwa polskiego, przyjechał do Łodzi red. Zybert z Ameryki. Akcję rozpoczęto od zorganizowania konferencji prasowej z pp. red. Zybertem, b. sen. Budzymerem i dr. A. Tartakowerem. Zagał konferencję dr. Tartakower, wskazując na katastrofalną pauperyzację Żydów polskich. 1/3 ludności żyd. jest pozbawiona środków do życia.

Red. Zybert stwierdził na początku, że w Ameryce nie zdają sobie dokładnie sprawy z sytuacji Żydów polskich. Mają tam wiele zrozumienia dla spraw żydostwa niemieckiego i rosyjskiego. O Żydach polskich sądzą, że żale i narzekania są przejawskrawione, i że Żydzi są mało zorganizowani. Chodzą teraz o stworzenie czegoś podstawowego, co nie kolidowałoby z interesem pozostałej ludności. Dotychczasowa zbiórka na Cerkwie dała 350.000 zł w małych ubogich miasteczkach. Łódź jest narazie za szarym końcem lecz organizatorzy liczą, że na Łodzi się nie zawiodą. Red. Zybert podkreśla z naciskiem, że sumy zebrane w Łodzi będą w trzykrotnej wartości inwestowane na cele łódzkie. Obróci się je przedewszystkiem na kasy pożyczek bezprocentowych i potem na inne cele.

Na zakończenie zwrócił p. dr. Tartakower uwagę na wymowę cyfr: w r. 1928 eksportowano odcieży z Łodzi na sumę 2.5 miliona zł. a w r. 1933 na sumę 18 milionów zł. Są więc możliwości i jest pole. Trzeba tylko chałupnikom i rzemieślnikom dać kredyt i rynki zbytu.

Wijemy że społeczeństwo żydowskie w Łodzi zda egzamin.

„JAK USUNĄĆ ZBĘDNY IMPORT” pod tym tytułem w Komitecie Pomocy uchodźcom z Niemiec wygłosił w niedzielę referat pp. red. red. Turkow i Wołkowicz i stud. Mrówka. Mówcy w swych przemówieniach wskazali na możliwości wyeliminowania zbędnego importu niemieckiego, kładąc nacisk na możliwość wprowadzenia zamiast niemieckich fabrykatów wyroby krajowe. Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Okragłe hotele

Nowoczesne budownictwo poszukuje coraz to nowych form i kształtów, któreby dały przy estetycznym wyglądzie zewnętrznym maksimum wygody i wykorzystania miejsca w budowlu. W Alpach Włoskich, w miejscowości Sestriere, położonej na wysokości 2000 m. ponad poziomem morza, wybudowano dwa nowe hotele o zupełnie nowej i niespotykanej dotąd konstrukcji. Budynki zostały wykonane w kształcie okrągłych 14-piętrowych wież, wysokości 38 m. i średnicy 18 m. Okrągły kształt został wybrany ze względu na duże oszczędności w ogrzewaniu hoteli. Cały parter zajmują jadalnie, a 160 pokoi zostało rozmieszczone wzdłuż spiralnego chodnika o szerokości 1.2 m. Piętra nie są położone w jednej płaszczyźnie, lecz różnica poziomu podłóg sąsiednich pokoi wynosi około 6 cm. Cechą charakterystyczną tych nowoczesnych budynków jest brak jakichkolwiek schodów, rolę ich odgrywa spiralny chodnik oraz windy. Całkowity koszt budowy jednego hotelu wyniósł 1.600.000 lirów.

Książka o literaturze Łodzi*)

Stolarzewicz podjął się bardzo żmudnego, ale wdzięcznego zadania. Napisał książkę o „Literaturze Łodzi w ciągu jej istnienia”. W podtytule wyraźnie podkreślił, że to szkic. Mimo to przychylają się do niego zapewne domorodni zołte, którzy za jedyne zadanie krytyki uważają wyszukiwanie wad, a przemilczenie zalet.

Oczywiście nie trudno byłoby w książce Stolarzewicza znaleźć wady, niedociągnięcia, ale łatwo także dojrzeć mnóstwo wybitnych waleków.

Przedewszystkiem za zasługę poczytać należy to, że pierwszy porwał się na niewyłącznie trudną rzecz: na wszechstronne zobrazowanie intelektualnej Łodzi.

Dalszą zaletą tego studjum jest bardzo przejrzysty układ, pozwalający w mig zorientować się w bogatym materiale, nagromadzonym przez Stolarzewicza drogą sumiennych badań i wywiadów wymagających niemało pracy i inteligencji.

Trzecią zaletą tej książki (zaletą wybitną) jest umieszczenie w niej antologii, nacechowanej nie tylko rzetelną, gruntowną znajomością rzeczy, ale zawierającej szereg interesujących, wartościowych utworów, z których niejednym jest wprost rewelacja, bo je Stolarzewicz wydobył z pyłu zapomnienia.

Warto czytelników „Nowego Dziennika” zapoznać z kilku przynajmniej ciekawymi informacjami. W r. 1908/09 był dyrektorem teatru łódzkiego Zelwerowicz, który scenę tutejszą na wy-

sokim postawił poziomie. Łódź nienajgorszych wtedy miała artystów: Jaracz, Junosza - Stepowski, Boncza, Mielewski i t. d.

W Łodzi wydawano (w 1921/24) pismo - religijno - społeczno - literackie, którego redaktorem był Paweł Hulka-Laskowski, a współpracownikami Ejsmond, Wittlin, Tuwim, Kaden-Bandrowski.

Szara Łódź może zresztą samemu Krakowowi pod innym, bardziej ważkim względem zajmponować. Już dwa lata po ustanowionej po raz pierwszy nagrody literackiej (państwowej wynoszącej pierwotnie 5.000 zł.) ufundowała łódzka Rada Mjejska (1926) nagrodę literacką (w kwocie 10.000 zł.). Dostali ją Świętochowska, Tuwim Nałkowska, Brückner, Strug, Berent... Przyznacie, że wybór bardziej był wybredny w Łodzi niż w Krakowie.

Jeśli chodzi o „judaica” wspomnieć warto, że tu jest redakcja (red. dr. Ellenberg) jedynej w Polsce na wysokim stopniu utrzymanego „Miesięcznika Żydowskiego”, tu wychodził „Tel-Aviv” Brombenga — Bytkowski. W Łodzi pracuje bardzo owocnie na terenie historii dr. Filip Friedman, który głównie zajmuje się dziejami Żydów w Łodzi.

Dużo się można nauczyć z pożytecznej książki dra Stolarzewicza, który uwzględnił literaturę, historię, druki, bibliografię, instytucje i towarzystwa naukowe, przekłady esperanto nuch wydawniczy słowem wszystko, co tylko bezpośrednio lub pośrednio związane jest z Łodzią.

Szkice Stolarzewicza to na razie jedyne vademecum po kulturalnej Łodzi i dzielnie toruje drogę dalszym pracownikom na tej tak bardzo zaniedbanej njiwie.

Łódź, w październiku 1935

Dr. W. F.

*) Ludwik Stolarzewicz: „Literatura Łodzi w ciągu jej istnienia” Łódź 1935. Nakładem Księgarńi Wydawniczej S. Seipelt s. z o. o. w Łodzi.

**Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika**

Najtańsze przejazdy turystyczne
do PALESTYNY
tylko przez
Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej
Kraków, ul. Dietla 107, tel. 188-84.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca
6 g 10 m

31

Zachód słońca
16 g 5 m

CZWARTEK

4 Cheswan 5696

Przedłużenie akcji legitymacyjnej

Celem umożliwienia Komitetom Lokalnym jak-
najszerszego rozpowszechnienia legitymacyj
postanowiła Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej
dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie przed-
łużyć akcję legitymacyjną za rok 5696 do dnia
15 listopada 1935 r.

Egzekutywa wzywa na tej drodze wszystkie Ko-
mitety Lokalne do intensywnej pracy w ramach
akcji legitymacyjnej.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej
dla Małopolski zach. i Śląska
w Krakowie

Z pracy sjonistycznej w Krakowie

W tych dniach ukazało się sprawozdanie rocz-
ne Komisji Lokalnej Keren Kajemet Leisrael
(Zyd. Funduszu Narodowego) w Krakowie za rok
5695. Jak wynika ze sprawozdania, komisja ta
osiągnęła wcale ładne wyniki pracy, gdyż ze-
brana zł. 38.000 (biorąc pod uwagę obecne sto-
sunki materialne społeczeństwa) jest bardzo
pożądana. Na pierwszy rzut oka przy porównaniu
sprawozdania z ubiegłego roku z tegorocznym
sposobem można zauważyć wpływ działań
bóznicznych, co przypisać można reorganizacji
pracy w poszczególnych synagogach i bóżnicach.
I tak datki wszelkiego rodzaju (nedarim, lekor i
kasrot) ofiarowane w synagodze „Achawat Ra-
im” przekroczyły kwotę zł. 1.000.— w Świątyni
Postępowej sumę zł. 750.— w Bet Israel zł. 300.—
Niewiele mniej są wyniki pracy w bóżnicach:
Tignera, Cypressa Mizrach i t.d.

W szczególności wymienić należy pp. I. Abrahama,
J. Kanta, W. Gebalera (synagoga „Achawat Ra-
im”) Dyr. Dra A. Delchessa (Świątynia Postę-
powa) dyr. Wiesenfelda i Ch. Gertnera (bóżnica
Bet Israel).

Mamy nadzieję, iż cel, który postawiła sobie
Komisja Lokalna t. j. wciągnięcie w krąg pracy
najszerszych warstw społeczeństwa oraz podwo-
jenie wpływów ogólnych stanie się rzeczywisto-
ścią.

UROCZYSTE OTWARCIE SJONISTYCZ- NEGO KLUBU TOWARZYSKIEGO

W sobotę 2 listopada o godz. 8 wiecz. nastąpi
uroczyste otwarcie Sjonistycznego Klubu Towar-
zyskiego w Krakowie, w lokalu własnym, przy ul.
Grodzkiej 71. II p.

Uroczystego otwarcia Sjonistycznego Klubu To-
warzyskiego dokona Dr. Ozjasz Thon.

W SPRAWIE HACHSZARY CZŁONKÓW STOWARZYSZEŃ STARSZEJ MŁODZIEŻY

Resort dla Spraw Starszej Młodzieży przy E-
gzekutywie komunikuje, że Resort ten dyspo-
nuje placówkami hachszary, na których hach-
szarę odbywają jedynie i wyłącznie członkowie
stowarzyszeń starszej młodzieży. Członkowie
stowarzyszeń starszej młodzieży na terenie zach.
Małopolski i Śląska, mający zamiar przejść hach-
szarę, winni przesłać zgłoszenie podpisane przez
kierownictwo stowarzyszenia do Resortu dla
Spraw Starszej Młodzieży przy Egzekutywie, za
pośrednictwem Komitetu Lokalnego.

Równocześnie Resort dla Spraw Starszej Mł-
dzieży przy Egzekutywie komunikuje, że pod-
jęte zostały starania celem powołania do życia

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE WYSTĘPY K. JUNOSZY-STĘ-
POWSKIEGO. Dziś poraz ostatni komedia an-
gielska Hicks'a i Dukes'a „Stare wino szumi”.
Jutro pożegna się K. Junosza - Stępowski z publi-
cznością krakowską w przedstawieniach: pop. o
godz. 4-tej w komedji L. Verneuil'a „Azais”, wie-
czorem w komedji J. Blizńskiego „Rozbitki”.
Wieczorne przedstawienie w piątek rozpocznie się
wyjątkowo o godz. 7.30 wiecz. ze względu na wy-
jazd K. Junoszy-Stępowskiego.

— S. NATAN JAKO „GAZLEN”. Natana, jed-
nego z filarów „Trupy Wileńskiej” nie trzeba
przedstawiać naszej publiczności. Obecnie wystąpi
w arcywesołej komedji muzycznej „Der Gazlen”,
pełnej swojskiego humoru, śpiewów i tańca.
Premjera w sobotę 2 listopada. Sprzedaż biletów
w firmie A Fischhab Grodzka 46.

— NOWA REWJA W „BAGATELI”. „Bagatela”
występuje dziś z czemś zupełnie nowym. Wido-
wisko p. t. „Z papryką...” jest pierwszorzędnym
spektaklem zmontowanym i wyreżyserowanym
przez p. Lawińskiego

— DORA KALINÓWNA, świetna recytatorka i
odtwórczyni typów charakterystycznych, która w
zeszłym roku odniosła w naszym mieście nieby-
wały sukces, wystąpi jedyny raz w niedzielę 3
listopada br. w Starym Teatrze. Znakomita artyst-
ka uderza umiejętnością wcielenia się w charak-
tery — nieraz biegunowo przeciwne, a obdarzona
wielkim talentem i szeroką skalą interpretacji
stwarza specjalny genwe groteski, którą oddaje
w mistrzowskim stylu.

DZIS, we czwartek, dnia 31-go października b. r.

Mistrz JÓZEF HOFMANN

Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień
w kasach teatru „SWIT”. Straszewskiego 18, tel. 182 01

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Sing-sing”

ATLANTIC: „Dama i szofer” (Felix Bressart,
Charlotta Susa) i „Z pamiętnika detektywa (War-
ner Oland)

APOLLO: „Epizod” (Pauly Wessely).

BAGATELA: „Poszukiwaczki złota” oraz rewja
„Z Papryką...”

MUZEUM: „Przybęda”

STELLA: „Zamach na generała Skałona”

SZTUKA: „Kozak i słowik” (Iwan Petrowicz).

SWIT: „Nie miała baba kłopotu”.

UCIECHA: „Bengali”.

WANDA: „Mężczyźni wołają mężatki” (Joan
Crawford).

WAL GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 30. 10. Bieżące zebranie giełdowe
miało przebieg mało ożywiony, kursy kształto-
wały się naogół na poziomie niezmiennym wy-
kazując minimalne tylko odchylenia. Akcje nadal
w zaniechaniu, zainteresowanie papierami
procentowymi dość ograniczone. Średnie obro-
ty 4% poz. dolarową po zł. 52.90.

Na pogiełdzu skromne obroty 6% poz. Pol.
Am. dol. 77.50.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych
i międzybankowych tendecja bez szczególnych
zmian. Płacono za dolara gotówkowego 5.30—
5.33 czeki bankowo 5.29—5.31,25, Bank Polski
płacił za dolary drobne 5.28, grubsze 5.29 dolar
złoty 9—9.04 funt ang. 26.05—26.20 marka
niem. 132—137 korona czeska 20.85—21.15.

Dewizy: Londyn 26.05—26.20 Szwajcaria
172.25—173 Berlin 213—214 Paryż 34.98—
35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30, 10. Akcje: Bank Polski 95—
94.

Tendencja słabsza.

placówki hachszary dla zawodowego przeszkole-
nia młodzieży zorganizowanej w stowarzysze-
niach starszej młodzieży. Szczegóły zostaną po-
dane w cyrkularzu.

Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjonistycznej
dla zach. Małopolski i Śląska
Resort dla Spraw Starszej Młodzieży



Oszczędna gospodyni

pamięta zawsze, że
porcja OVOMALTYNY
do śniadania kosztuje
tylko 10 groszy.



OVOMALTYNA wzmacnia,
dodaje sił i energii.



Papiery procentowe: 3% prem. poz. budowl.
41.25 4% prem. poz. inwest seryjna 117 5%
poz. konwers. 66.50—67 6% poz. dolarowa 77.50
4% poz. dolarówka 52.95—53 7% poz. stabi-
lizacyjna 60.25—60.75 pięciosetki 60.75—61.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajo-
wego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.40 Holandia 360.50 Lon-
dyn 26.12 N. Jork czek 5.31 3/8 N. Jork teleg.
5.31 1/2 Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm
134.70 Szwajcaria 172.65 Włochy 43.20.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 30. 10. W dniu dzisiejszym dola-
rem obracano po kursie 5.32 przy tendencji u-
trzymanej. W godzinach wieczorowych wymie-
niano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.31
oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 30. 10. Ceny transakcyjne: Żyto 60
ton 12.75 usposob. spokojne. Ceny orientacyjne
Otręby żytnie 8.75—9.50 pszenne średnie 9—
9.75. Reszta bez zmian. Ogólny obrót 3.214,5
ton, w tem żyta 780, pszenicy 505, jęczmienia
567. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30. 10. Dewizy: Paryż 20.27% Lon-
dyn 15.12% Nowy Jork 3.07 5/8 Bruksela 51.80
Mediolan 25 Madryt 42 Mmterdam 208.35 Ber-
lin 123.75 Wiedeń noty 56.70 Sztokholm 78
Oslo 76 Kopenhaga 67.55 Praga 12.72 War-
szawa 57.90 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstanty-
nopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.66 Japon-
ja 88.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 91 Paryż Fr. fr. 16.60 Zurych Dol.
61 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 29. 10. Kurey otwarcia: Dillonow-
ska 90 Stabilizacyjna 101 Dolarowa 78.125
Warszawska 67.125 Śląska 69.50. Kurey zam-
knięcia: Dillonowska 90 Stabilizacyjna 101 Do-
larowa 78.125 Warszawska 67.125 Śląska 69.50
Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 30. 10. Notowania w £. za tonę:
Cynk 16 1/4 termin 16 1/4 Cyna 217 1/4—218 termin
211 1/4—1/2 Banka 221 Straits 221 Ołów 17 3/8
termin 17 3/8 Miedź 34 13/16 termin 35 3/16—
1/2 Elektrolit 39 1/4—1/2.

Abisyńczycy wciągają Włochów na dogodny teren dla kontraktaku

Rzym. 30. 10. PAT. Na froncie południowym pod Mogadiscio wojska abisyńskie cofają się w dalszym ciągu, umacniając się na wzgórzach. Plan strategiczny Nasibu polega na wciągnięciu wojsk włoskich w teren dogodny dla Abisyńczyków, by następnie

przejsć do kontraktaku. Nasibu gromadzi jakoby znaczne ilości wojska.

W okolicy Scillare czołgi włoskie, wspomagane przez samoloty bombardujące, zaatakowały pozycje abisyńskie podczas ulew- nego deszczu.

Jeszcze jedno „odprężenie“ włosko-brytyjskie

Przyjacielskie poszukiwania podstawy rokowań

Paryż. 30. 10. (R) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Konferencja Mussoliniego z ambasadorem W. Brytanji sir Eric Drummondem trwała przeszło godzinę. Konferencja ta, jak i rozmowy poprzednie, przyczyniła się do odprężenia. Do konferencji tej, która odbyła się w przeddzień zebrania się komitetu koordynacyjnego w Genewie, w którym to posiedzeniu weźmie udział Samuel Hoare, przywiązują duże znaczenie.

W półoficjalnych kołach włoskich są zdania, iż na konferencji wczorajszej nie omawiano planu definitywnego rozwiązania zagadnienia włosko - abisyńskiego, a jakoby poruszono tylko tematy ogólne. Natomiast

ze strony angielskiej nie usiłują zmniejszyć znaczenia wczorajszej narady i, jak słychać, wysiłki Rzymu i Londynu, zmierzające do pozytywnych traktatów, bynajmniej nie osłabły. Zdaje się, że na konferencji wczorajszej poruszane były sprawy, dotyczące rozwiązania obecnego konfliktu, które jednak różnią się znacznie od ujawnionych w ubiegłym tygodniu. W wyniku wczorajszej konferencji nastąpi przyjacielskie poszukiwanie podstawy rokowań, jeżeli nie zostaną wysunięte nowe propozycje odmienne i różne od tych, z jakimi Francja wystąpiła wobec Anglii.

Włochy w odpowiedzi na sankcje zastosują odwet i intensyfikację produkcji rodzimej

Rzym. 30. 10. PAT. Poza ograniczeniem i ujęciem w surowe przepisy administracyjne wewnętrznego spożycia, kontrola państwa nad włoskim gospodarstwem narodowym w okresie stosowania sankcyj wyrazi się również w poddaniu rewizji obecnego stanu obrotów handlowych z zagranicą oraz jaknajbardziej intensywnym rozwoju produkcji narodowej. Przewidują, iż specjalne dekryty zabronią importu wszystkich produktów, pochodzących z krajów, stosujących sankcje. Zakupy w tych krajach będą w przyszłości dozwolane w tym samym stopniu, w jakim Włochy będą mogły do tych krajów wywozić obroty handlowe będą więc odbywały się na ścisłych zasadach wzajemności i już obecnie obroty handlowe włoskie z zagranicą uległy bardzo poważnej zmianie.

Od 6 miesięcy wzrósł znacznie import węgla niemieckiego, a zmniejszył się wówz węgla angielskiego.

Bilans handlowy z Rumunją, który dotychczas był pozytywny, stał się negatywnym powodu wzmożonych zakupów nafty rumuńskiej. Według agencji Havasa, w kołach włoskich mają nadzieję, iż dalsze dostawy nafty będzie można otrzymywać z Ameryki, drzewo z Austrii, z Brazylii mięso.

W razie gdyby Rumunja, ZSRR, Jugosławia i Argentyna wprowadziły w życie rygory, wynikające z sankcyj, kraje te zostałyby skreślone z listy włoskich dostawców.

Z drugiej strony intensyfikacja produkcji narodowej jest w pełnym rozwoju. Dotyczy to przede wszystkim włoskiego górnictwa, które osiągnęło maximum swego rozwoju. — Zagłębie węglowe Arsa, które produkowało rocznie 200 tysięcy ton, w roku bieżącym wyprodukuje 400 tysięcy, a w roku przyszłym wydajność jego ma wynieść milion ton. Poza to należy zaznaczyć, iż przemysłowe koła włoskie zakupiły zagraniczne patenty, dotyczące sposobów produkcji nafty syntetycznej. Wkrótce mają być uruchomione zakłady przemysłowe, w których znajdują zastosowanie nowe sposoby produkcji zastępczych środków pędnych.

Rzym. 30. 10. PAT. Faszystowskie kobie-

Szczegóły projektu amnestji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. 10. (Sin). Podaliśmy już wiadomość o przygotowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekcie ustawy o amnestji. Jak się dowiadujemy, według tego projektu umorzone zostaną wszystkie wyroki i kary dla przestępców politycznych skazanych do 1 i pół roku więzienia, natomiast skazanym do 3 lat więzienia darowana zostanie połowa kary. W stosunku do przestępców kryminalnych darowana będzie kara do pół roku więzienia, a do 1 roku połowa kary. Wobec przestępców znajdujących się zagranicą, ustawa amnestyjna nie będzie zastosowana.

Ustawa o amnestji dotyczyć ma zarówno przestępców przebywających w więzieniu, jak odpowiadających z wolnej stopy, zarówno tych, których wyroki są już prawomocne, jak i tych, których sprawy znajdują się w toku.

Projekt ustawy o amnestji został już odesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w najbliższych dniach będzie przedmiotem narady Rady Ministrów. Projekt ten zostanie zgłoszony na zwyczajnej sesji Sejmu w grudniu br.

Polska spłaca Włochom pożyczkę tytoniową

Warszawa. 30. 10. (Sin.) W listopadzie b. r. przypada płatność raty polskiej pożyczki tytoniowej we Włoszech, która wynosi 18 milionów lirów. Odsetki wynoszą 9,1/2 milj. lirów. Mimo wprowadzenia w życie sankcyj przeciw Włochom zgodnie z decyzją komitetu koordynacyjnego, Polska całą tę sumę wpłaci. Nie nastąpi przytem przekaz dewiz do Włoch, gdyż w bankach włoskich jest zdeponowany fundusz amortyzacyjny, z którego upłacona zostanie rata wspomnianej pożyczki wraz z odsetkami.

KRONIKA POLITYCZNA

Warszawa. 30. 10. (Sin.) Na czele komisji która ma przeprowadzić rewizję cen karteli stanie wiceminister skarbu, Tadeusz Lechnicki.

Warszawa. 30. 10. (Sin.) Senator Maruszewski, który został powołany na stanowisko wojewody poznańskiego, złożył mandat senatorski.

Warszawa. 30. 10. (Sin.) Gen. Zarzycki, który był prezesem PAST'y, zrzekł się tego stanowiska, ponieważ w PAST-icznej tkwią kapitały państwowe, a gen. Zarzycki piastuje mandat senatorski.

Krwawe starcia między górnikami a policją

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy York. 30. 10. (R) W Mannington (st. Kentucky) doszło wczoraj do krwawych starć między policją a górnikami. 700 górników należących do związku zawodowego — przybyło do kopalni na samochodach ciężarowych i osobowych i usiłowało wtargnąć do szybu, gdzie pracowali niezsyndykalizowani

robotnicy. Na podjętą przez policję próbę rozprószenia górników gazami łzawiącymi, górnicy odpowiedzieli salwami z rewolwerów. Wówczas policja ostrzeliwała górników z karabinu maszynowego, przyczem 15 osób odniosło rany.

Nowe państwo pod protektoratem Japonji

Tokio. 30. 10. PAT. Agencja Rengo donosi, że przewodniczący rady politycznej wewnętrznej Mongolji książę Jun oraz sekretarz generalny tejże rady książę De proklamowali w dniu dzisiejszym niezależność Wewnętrznej Mongolji.

Proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej stanowi doniosły akt polityczny. W Azji przybywa obok Mandżu-Kuo jeszcze jedno państwo narodowe pod protektoratem japo-

skim. Terytorjum tego państwa obejmuje narażone okupowane przez Japończyków prowincje Dzechol i Czahar, mongolskie pod względem etnicznym. Istnieją przypuszczenia, że proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej nie pozostanie bez wpływu na sytuację. W zsovietyzowanej Mongolji Zewnętrznej, czyli t. zw. Mongolskiej Republice Ludowej. Prowincje Dzechol i Czahar należały dotychczas pod względem administracyjnym do Chin północnych.

W Genewie nastąpi decyzja

Co odpowie Londyn i Paryż na propozycję Rzymu

Londyn, 30. 10. PAT. Reuter komunikuje: Obecnie staje się jasnym, że Francja i W. Brytania usiłują znaleźć **maximum ustępstw** które pozwołyby na załatwienie konfliktu afrykańskiego zgodnie z zasadami Ligi Narodów. Rozmowy na ten temat nie przybrały jeszcze zdecydowanego charakteru, lecz ich celem wedle oficjalnego oświadczenia — jest zdecydowanie sprawy odpowiedzi na propozycję złożoną przez Włochy Lavalowi. — Rozmowy, które odbywają się z inicjatywy francuskiej, są jeszcze, jak podkreślają, bardzo **mgliste**. Reuter sądzi, że niema mowy o odpowiedzi przed przybyciem Hoare'a do Genewy, gdzie brytyjski minister spotka się nie tylko z Lavalem lecz również z reprezentantami innych państw.

W powyższych rokowaniach oczywiście niema mowy o załatwieniu czegokolwiek poza Ligą Narodów i cała procedura winna być zaakceptowana: primo przez Ligę Narodów, następnie przez Włochy i Abisynję.

Jakkolwiek propozycje włoskie nie odwołały się do rządu brytyjskiego, ten ostatni postanowił, że **zasługują one na rozważenie** i że odpowiedź angielsko - francuska wystosowana zostanie w późniejszym terminie. Niema żadnych szans, aby sprawa została niezwłocznie przedłożona Lidze Narodów lub Negusowi.

Londyn, 30. 10. PAT. Przemawiając w Chelsea sir Samuel Hoare oskarżył koła opozycyjne o rozpowszechnianie złośliwych insynuacji na temat rzekomych rozdzwieków pomiędzy nim, a Edenem. Hoare oświadczył że Eden specjalnie go prosił, by jechał razem z nim do Genewy i że panuje pomiędzy nimi **kompletna zgoda**.

Hoare stwierdził raz jeszcze, że nigdy nie było i nie będzie zmiany stanowiska angielskiego w sprawie konfliktu abisyńskiego. — Zaprzeczył on kategorycznie, jakoby rząd brytyjski usiłował „uzgodnić” z Włochami nieuczciwy krok poza plecyma Ligi Narodów. Cały świat wie, że szereg rządów rozważa ostatnio możliwości pokojowego rozwiązania i że rządy angielski i francuski wymieniały poglądy odnośnie przyszłych rokowań.

Jeżeli z tej wymiany poglądów, którą obecnie jesteśmy zajęci, wyłoni się coś określonego — skorzystamy z pierwszej sposobności, by złożyć o tem raport Lidze Narodów. Jeśli będzie znaleziona procedura, to — powtarzam, że procedura ta będzie się mieściła w ramach Ligi Narodów i powinna dać zadośćuczynienie trzem zainteresowanym stronom. Reszta świata, stanowiąca, jak sądzę, olbrzymią większość usilnie nalega, abyśmy poczynili wszelkie godziwe wysiłki, mające na celu położenie kresu nienawistnej wojnie.

Ścisła współpraca wojskowa między Francją i Anglią

Londyn, 30. 10. (R) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że reprezentanci sztabów francuskiej marynarki, armji lądowej oraz sił lotniczych **przybywają dzisiaj do Londynu**. W ciągu ostatnich kilku dni premier Laval udzielił na piśmie bardzo **sprecyzowanego zobowiązania rządowi bryt. w sprawie francuskiej kooperacji morskiej na Morzu Śródziemnym**. Wielka Brytania uzyskała teraz całkowite zapewnienie, że nie tylko będzie miała możliwość korzystania z francuskich baz morskich, ale że również **francuskie statki przyjdą jej z pomocą w razie zaatakowania floty brytyjskiej**. Wobec tego, gdyby W. Brytania zamierzała wycofać z Morza Śródziemnego pewne swoje statki, to siła potencjalna Ligi Narodów na tych wodach nie uległaby zmniejszeniu. — Francja nalegała jednak na to, aby ta soli-

darność obu krajów została rozszerzona na kooperację między wojskami lądowymi i powietrznymi, a nie była ograniczona tylko do sił morskich. Dlatego też francuscy oficerowie sztab., którzy przybywają dziś do Anglii i których głównym zadaniem ma być przedyskutowanie programu przyszłej konferencji morskiej, będą również omawiali szereg specjalnych zagadnień europejskich. Zagadnienia, które będą omawiane zostały przedstawione Mussoliniemu przez sir Erica Drummonda w toku jego wczorajszej rozmowy z szefem rządu włoskiego w Rzymie.

Rzym, 30. 10. PAT, Mussolini odbył wieczorem przeszłogodzinną rozmowę z ambasadorem W. Brytanji sir Drummondem.

Spodziewana akcja wojenna na wielką skalę

Paryż, 30. 10. PAT. Na froncie północnym zarówno jak i na froncie południowym coraz więcej oznak świadczy o tem, że **wkrótce zacznie się akcja zahrojona na większą skalę**. Rekoncesauce dokonane przez włoskich askarysów w kierunku Hausie na drodze do Makalle, wskazują kierunek prawdopodobnego uderzenia Włochów. Poza tem wojska włoskie **starają się opanować wszystkie drogi, łączące Adigrat z okolicznymi wioskami, które jeszcze są zajęte przez Abisyńczyków**. Drogi te są naprawiane, by pozwolić na przesunięcie artylerji.

Oddziały askarysów, należące do armji gen. Santini'ego dokonały operacji wywiadowczych na wysokim płaskowierzchu prowincji Tigre. Akcja ta ma na celu techniczne przygotowanie organizacji transportów przed rozpoczęciem dalszego ataku.

Samoloty włoskie stwierdziły, iż wbrew dotychczasowym doniesieniom Makalle jest w dalszym ciągu zajęte przez wojska abisyńskie, których dokładnej siły nie zdołano jednakże stwierdzić

Nad rzeką Setit przed kilku dniami toczyły się zacięte walki z wojskami abisyńskimi, które usiłowały sforsować przejście do Erytrei w pobliżu Om Ager. Punkt ten jest broniony przez włoskich askarysów. Straty Abisyńczyków po-

Gorączkowe przygotowania obronne w Egipcie

Kair, 30. 10. PAT. W kołach rządowych panuje **wzmoczona działalność** w związku z organizacją obrony kraju. Statki brytyjskie, przybywające z Indji, wysadziły w Suezie **2500 żołnierzy, w port Saidzie — 500 i w Aleksandrii 500**. Inne okręty przywiozły 8 czołgów i znaczny materiał wojenny i sanitarny. Część materiału wojennego została wysłana w kierunku granicy zachodniej, a część zmagazynowano w Aleksandrii. Na żądanie ministra wojny władze pograniczne wydały rozporządzenie, ażeby drogi w pustyni zachodniej, łączące Sioux z Marsa-

Akcja obronna żydostwa

Warszawa, 30. 10. Ż.A.T. Pod przewodnictwem prezesa Lewite odbyła się narada żydowskich działaczy społecznych z udziałem b. senatora dra Ringla. Dr. Ringel wygłosił obszerny referat na temat obecnej sytuacji — **szczególnie w Niemczech** — i wskazał na wzrost nastrojów antysemitycznych oraz uzasadnił konieczność **planowej akcji obronnej i propagandowej** przeciwko oszczerstwom i kalumniom rzuconym na żydostwo. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której wszyscy podkreślili **doniosłość podjętej akcji**, przyrzekając poparcie przy powstaniu odnośnej organizacji.

Trudna sytuacja uchodźców żydowskich na Litwie

Kowno, 30. 10. Ż.A.T. Poselstwo niemieckie w Kownie podało do wiadomości, że **anulowane zostaną paszporty uchodźców niemieckich przybywających na Litwie**. Rozporządzenie to postawiło w bardzo ciężkiej sytuacji uchodźców niemieckich, gdyż po pozbawieniu ich paszportów będą zmuszeni opuścić Litwę.

Wielka afera malwersacyjna w Z. S. R. R.

Berlin, 30. 10. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że na podstawie nadzwyczajnego zarządzenia rady komisarzy ludowych ZSRR ludowy komisarz finansów Grinko otrzymał upomnienie spowodu niedostatecznej kontroli ukraińskiego zarządu finansowego. Poza tem komisarzowi finansów Ukrainy udzielono ostrej nagany, zaś cały szereg wyższych urzędników zarządu finansowego zwolniono ze **stanowisk i oddano pod sąd**. Państwowa komisja kontrolna ustaliła mianowicie, iż zarząd finansowy miasta Charkowa i okręgu charkowskiego dopuścił się **poważnych malwersacyj**. Stwierdzono mianowicie, że pobierano tam samowolnie dodatkowe podatki i wykryto istnienie **niekontrolowanych dotychczas funduszy w wysokości kilkunastu milionów rubli**. Z zebranych pieniędzy utworzono mianowicie l. zw. fundusz nadzwyczajny, z którego **wynagradzono licznych wyższych urzędników** „za specjalne zasługi”. W ten sposób kierownicy zarządu finansowego stworzyli sobie źródło, z którego udzielali sobie wzajemnie pożyczek, nagród i zapomóg.

„Latająca forteca” zniszczona

Nowy York, 30. 10. PAT. Wielki samolot bombardujący zwany „Latająca Forteca” z nieznanego powodu spadł i uległ całkowitemu zniszczeniu. Pięć osób odniosło ciężkie obrażenia.

Warszawa, 30. 10. (Sin). Dnia 2 listopada br. odbędzie się w Związku Elektryków Polskich międzynarodowa konferencja poświęcona zagadnieniom **wzmocnienia konsumpcji prądu i rozpowszechnienia grzejnictwa elektrycznego**.

dobno były bardzo znaczne.

Na froncie południowym lotnicy włoscy ponownie bombardowali wysunięte posterunki abisyńskie.

Ostatni komunikat włoski stwierdza, że w ciągu dnia wczorajszego **doszło do utarczek pomiędzy patrolami włoskimi a Abisyńczykami** na linii osiągniętej przez wojska włoskie Abisyńczyków zmuszono do cofnięcia się.

trouh i innymi oazami zostały doprowadzone do należytego stanu. Poza tem czynione są przygotowania **do obrony trzech dróg**, idących przez Sudan wschodni i łączących Massalla z Chartumem. Nad cudzoziemcami rozciągnięto ścisłą obserwację.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, szef policji w Kairze i dyrektor bezpieczeństwa publicznego odbyli konferencję, na której omawiane było przedsięwzięcie **środków** celem zapewnienia spokoju

Sankcje gospodarcze już działają Ewolucja faszyzmu przeciw kapitalizmowi

Paryż, 29. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wprowadzenie w najbliższym czasie sankcji gospodarczych przeciwko Włochom spowoduje ewolucję faszyzmu w kierunku wrogim kapitalizmowi. Jak wiadomo, utworzono już we Włoszech szereg monopoli naństwowych: na węgiel, miedź, cynę, nikiel i materiałów napędowych. Utworzono również swego rodzaju dyktaturę w zakresie surowców. Obecnie wydzielane są dekryty, wprowadzające kontrolę państwa i w tych dziedzinach działalności gospodarczej, które dotąd pozostały jeszcze stosunkowo nieskrępowane. Agencja Havasa twierdzi dalej, że w praktyce sankcje zostały już zastosowane od drugiej połowy sierpnia, bowiem większość kredytów angielskich, a nawet amerykańskich została cofnięta dla gospodarki włoskiej.

Wielu eksporterów zagranicznych przyznaje importerom włoskim tylko bardzo krótkoterminowe kredyty, częstokroć nieprzekraczające terminu 24 godzin. Mimo to, jak twierdzi w końcu agencja, we Włoszech przeważa jeszcze optymizm co do możliwości przetrzymania sankcji.

Pierwsze ograniczenia

Paryż, 29. 10. PAT. Havas donosi z Rzymu, że od 5 listopada na 6 miesięcy zostają wprowadzone ograniczenia w spożyciu mięsa, aby w ten sposób przeciwdziałać sankcjom gospodarczym. Sprzedaż mięsa będzie w niektóre dni tygodnia wzbroniona. Jednocześnie organizacje rolnicze mają zobowiązać się do zwiększenia ilości dostarczanych do miast dziczyzny i ryb.

Nowa propozycja pod adresem Mussoliniego

Paryż, 29. 10. PAT. Prasa południowa donosi, że jakoby czynniki miarodajne francuskie i brytyjskie ustaliły tekst nowej propozycji, która stanowić miałaby podstawę dla rokowań z Włochami o przerwaniu wojny. Propozycje te w ogólnych zarysach miałyby być następujące: 1). Włochy otrzymają prawo do kontroli kilku prowincyj Abisynji, 2) ani w Harrarze, ani w

rejonie świętego miasta Aksum, ani też w zachodnich prowincjach Abisynji, Włosi nie otrzymają żadnych terytoriów.

Londyn, 29. 10. PAT. Według obiegających tu pogłosek, delegat abisyński do Ligi Narodów Tekle Hawariate zostanie niebawem wysłany w doniosłej misji zagranicę. — Charakter tej misji nie jest bliżej określony.

Zarządzenie Goebbelsa w opinii świata

Wiedeń, 29. 10. (ZAT) Wiadomość o rozkazie Goebbelsa, aby skreślić z tablic imiona poległych na wojnie Żydów wywołała w elkie oburzenie również w kołach katolickich, co znalazło wyraz w katolickim „Linzer Volksblatt” i innych pismach.

Z ostrym protestem przeciwko bezczeszczeniu pamięci poległych na wojnie Żydów wystąpił w „Neues Wiener Tagblatt” marszałek Franz Ritter Weihs Tihanyi von Mainprogg. Wyznać muszę, — pisze generał austriacki — że dawno już żadna rzecz nie oburzyła tak mego żołnierskiego serca, jak wiadomość, że nazwiska żołnierzy niemieckich, którzy walecznie złożyli swe życie w ofierze ojczyźnie, będą skreślone z tablic pamiątkowych, jeżeli byli oni wyznania żydowskiego. Jakżeż można tak daleko się zapędzić, aby bezcześcić nawet pietyzm wobec żołnierzy, którzy życie oddali za ojczyznę. Poświęcili

przecież wszystko, co człowiek dać może. — Jest rzeczą nie do pojęcia, jak można wykreślić pamięć takich bohaterów. Reichswehra ma głos!

Londyn, 29. 10. (ZAT) W związku z zarządzeniem niemieckiego ministerstwa propagandy, aby nazwiska poległych podczas wojny Żydów nie figurowały na tablicach pamiątkowych ku czci poległych na wojnie lord Robert Cecil ogłosił w „Times” list treści następującej:

„Bezcelowem jest być może jakiegokolwiek protestowanie u nas w kraju przeciwko temu lub owemu stanowisku jednego z najpotężniejszych członków wspólnoty narodów. Mam sam jednak chyba całkowite prawo oświadczyć, że jeżeli rząd niemiecki obstawał będzie przy akcjach tego rodzaju, będzie nie podobieństwem dla Niemiec odzyskać sympatję i szacunek przeciętnego Anglika”.

Sensacyjny proces prof. Meissnera

Warszawa, 29. 10. (Sin). W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw prof. Meissnerowi oskarżonemu o to, że przez niedbalstwo spowodował śmierć znakomitego artysty śp. Drabika. Akt oskarżenia zarzuca prof. Meissnerowi, że gdy w roku 1933 Drabik zgłosił się do niego z dolegliwościami jamy ustnej, bez istotnej potrzeby orzekł konieczność operacji, która stała się przyczyną zgonu Drabika. Po objawach zewnętrznych rozpoznął Meissner u Drabika chorobę nazwaną w medycynie Leontiasis oscea i tłumaczył Drabikowi, że zabieg chirurgiczny nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla życia. Dr. Wolfram, do którego Drabik się zwrócił, uważał, że rozpoznanie choroby mógłby wydać dopiero po zbadaniu roentgenologicznym. Meissner uważał jednak, że badanie roentgenologiczne nie jest potrzebne i że operacja nie powinna ulec zwłoczce. Umówiono się, że operacja zostanie dokonana 30 czerwca 1933. Akt oskarżenia opisuje szczegółowo moment przybycia Drabika do kliniki w tym dniu i przygotowania do operacji. W klinice pełnił wówczas funkcje doradcy internisty dr. Trzewiński. Ponieważ zauważył, że strzykawka ze środkiem nasennym jest już częściowo opróżniona, sądził, że zabiegu tego już dokonano i zastrzyku nie zrobił.

Prof. Meissner przystąpił do operacji, która

trwała 55 minut. Na krótko przed końcem operacji wezwano dra Trzewińskiego. Gdy ten wszedł na salę operacyjną, zobaczył, że Drabikowi wstrzykiwano sól fizjologiczną. W dwadzieścia minut później rozpoczęła się agonja chorego. Dr. Meissner miał się wtedy wyrazić do rodziny zmarłego:

— Stało się okropne nieszczęście. Zabiłem takiego człowieka.

Na podstawie przeprowadzonej sekcji zwłok i wyniku badań orzekli biegli, że bezpośrednią przyczyną zgonu było ostre rozszerzenie serca w następstwie jego porażenia. Sprawę przesłał wydziałowi lekarskiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego opinia wypadła niekorzystnie dla prof. Meissnera.

W charakterze biegłych powołano do obecnej rozprawy profesorów: Orłowskiego, Leśniowskiego, Głacha, Sperra i Zawadowskiego. Na wstępie rozprawy postawiła obrona wniosek o powołanie jeszcze jednego biegłego w osobie profesora anatomji patologicznej Pankiewicza. Sąd nie uwzględnił jednak tego wniosku.

Jako pierwszy zeznawał osk. prof. Meissner, który w długim wywodzie zrzucił całą odpowiedzialność na dra Trzewińskiego, sądził bowiem, że Trzewiński zbadał stan chorego.

Proces ten potrwa kilka dni.

Projekt ustawy amnestyjnej

Warszawa, 29. 10. (Sin). Jak się dowiadujemy, z inicjatywy ministra sprawiedliwości Michałowskiego opracowany został projekt ustawy o amnestji obejmujący przestępstwa kryminalne i polityczne aż do komunistów włącznie. Projekt ten został przesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i zostanie wniesiony do Sejmu na sesji grudniowej.

Japończycy chcą nadal importować do Palestyny

Genewa, 29. 10. (ZAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Mandatowej Ligi Narodów została m. i. omówiona sprawa przywilejów gospodarczych, z których korzystają w krajach mandatowych państwa należące do Ligi Narodów. Przy tej sposobności poruszono też sprawę dumpingu japońskiego na rynku palestyńskim. W dyskusji zabrał głos zasiadający w Komisji mandatowej w charakterze gościa przedstawiciel Japonji, poseł Ito, który oświadczył, że aczkolwiek Japonja nie jest członkiem Ligi Narodów, to jednak obsta je ona przy swem żądaniu równych praw w krajach mandatowych, zwłaszcza w Palestynie i w Syrii.

Przemyt broni do Syrii

Jerozolima, 29. 10. (ZAT) Prasa palestyńska donosi: W toku dochodzeń dokoła przemytu broni do Palestyny stwierdzono, że przed ostatnio wykrytym w porcie jaffskim transportem broni przemycono do Palestyny dwa inne wielkie transporty, mianowicie 8 kwietnia 200 beczek i 14 lipca 260 beczek.

W związku z tem wykryto jeszcze inny fakt, który — być może — będzie miał decydujące znaczenie dla dalszych dochodzeń. — Oto stwierdzono, że niedawno temu kapitanowie okrętów belgijskich zostali specjalnym zarządzeniem przez władze portu w Antwerpii wezwani do czuwania nad transportami cementu przeznaczonymi dla Syrii. W zarządzeniu tem było powiedziane, że poselstwo francuskie w Belgji doniosło rządowi belgijskiemu, iż w wyniku dochodzeń przeprowadzonych w portach Antwerpii i Hamburgu, stwierdzono systematyczny przemyt broni z tych portów do francuskiej strefy mandatowej czyli że broń ta była wysłana w beczkach cementu.

Czy Labour Party uzyska 200 mandatów?

Londyn, 29. 10. PAT. Agencja Reutersa donosi, że opozycja Labour Party zapatruje się optymistycznie na perspektywy zbliżających się wyborów. Jeden z głównych przywódców opozycji Labour Party w rozmowie z przedstawicielem Reutersa oświadczył, że stronnictwo jego ma nadzieję zdobycia 150-ciu mandatów, a być może nawet więcej, jeśli tylko manewry wyborcze rządu nie będą prowadzone ze specjalną aktywnością. Zdaniem Snowdena, Labour Party zdobędzie około 200 mandatów. Podobne mniemanie miał również wypowiedzieć Lloyd George.

Kilkadziesiąt tysięcy domów pod wodą

Tokio, 29. 10. PAT. Dopiero wczoraj ogłoszono pierwsze urzędowe wiadomości o skutkach niedzielnej burzy. W Tokio stoi pod wodą 31.577 domów, w Nagoia 15.000, we wsi Gazuza wskutek obsunięcia się ziemi zginęło 30 osób. W następstwie podmycia mostu kolejowego nad rzeką Nazui w pobliżu Fukisiny zwałił się do rzeki pociąg osobowy, przyczem 11 osób zostało zabitych, a 53 odniosły rany.

Tokio, 29. 10. PAT. Silne burze, jakie przeżyły w sobotę i niedzielę nad Japonją, wyrządziły również znaczne szkody na wschodnim wybrzeżu Korei. Komunikacja okrętowa uległa przerwie. Burza porwała 17 łodzi rybackich z załogą, liczącą przeszło 100 ludzi. Istnieje obawa, że wszyscy oni zginęli. Dotychczas wylowiono no zwłoki 7 rybaków

DO PALESTYNY

najtańsze wycieczki przez Konstancję, Triest
lub Marsylję już od

Zł. 440.—

Wszelkie informacje zarówno w sprawach
pobytowych jedynie i wyłącznie:

K. B. P. „ESCOLPOL“ Kraków, ul. Szczepańska 7
Telefon 159-99 5624kr

Kronika krakowska

—o 8 o—

**TAFLA SZKLANA W TRUMNIE MARSZ.
PIŁSUDSKIEGO BĘDZIE WYMIENIONA**

W trumnie Marsz. Piłsudskiego pękła ostatnio jedna ze szklanych tafli. W związku z tem przybył do Krakowa płk. dr. Kaliciński, który udał się do krypty św. Leonarda.

Jak wykazało badanie naskutek pęknięcia tafli powietrze przedostaje się do wnętrza trumny, wobec czego w najbliższym czasie nastąpi wymiana tafli pękniętej.

**ANKIETA BRANŻOWA IZBY PRZEMYSŁOWO -
HANDLOWEJ W KRAKOWIE**

Wobec wzmagającej się ilości zapytań o wskazanie wytwórców różnych artykułów i wzrastających w związku z tem obowiązków informacyjnych, Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie rozsyła obecnie do przedsiębiorstw przemysłowych swego okręgu specjalny kwestionariusz branżowy, który posłuży za podstawę do sporządzenia spisu wszelkich artykułów wytwarzanych w okręgu krakowskim.

Poniżej epiz powiższy posiada duże praktyczne znaczenie, przeto wszyscy zainteresowani wytwórcy winni kwestionariusz jak najdokładniej wypełniony nadesłać Izbie (Długa 11. p.), a w wypadku nieotrzymania go zwrócić się po odpowiedni druk do Izby.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

Z PRACY NA K. K. L. Młodzież pracująca na KKL zorganizowała się w Bielsku w tzw. Gduń Awoda head KKL. Do instytucji tej wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieży. Do nowo utworzonego kierownictwa weszli: tow. Brüll, Ritter (Alkiba), Kloc (Haszomer Hacair), Knopf (Hasmonae), Halbreich (Chewrusa), Krumlein, Scharf (Młode Wizo), Turek (Hanoar Hacajoni), Kurzman (Haszomer Hadatij).

Z HANOAR HACJONI. Z okazji Simchat Tora odbył się w gnieździe nadzwyczaj udana wieczórka, na którą złożyły się żywe obrazy, sztuczki itd. Na wieczorynie obecnie byli liczni żołnierze rodzice i sympatycy. W najbliższych dniach gniazdo przenosi się do nowego lokalu w centrum miasta.

POŻAR. Onegdaj wieczorem wybuchł w składzie świtec i mydła Kazimierzy Zzerny w Bielsku pożar, który przed przybyciem straży pożarnej został przez robotników zlokalizowany. Szkody są znaczne.

KRADZIEŻ Krebok Józef, kupiec w Białej 11-go listopada zgłosił, że dnia 27 bm. w mieszkaniu W. K. w Bielsku, ul. Grażyńskiego nieznany sprawca skradł mu portfel z gotówką 450.— zł. Władysław Michał z Bystrej doniósł policji, iż nocą onegdajszej skradziono mu 500 jaj, większą ilość masła i miodu, zającą i inne artykuły spożywcze. Za gastronomicznym złodziejem Policja wszczęła poszukiwania.

W KINACH: Apollo: „Zdobycie cię muszę”.
Rialto: „Napał na Kongo”.
Miejskie - Biała: „Epizod”.

**CHORE PŁUCA
osłabiają organizm**

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane.

Zioła Magistra Wolskiego „PULMOSA“ zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schim-Schen, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynosząc ulgę.

Zioła ze znakiem ochronnym „Pulmosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wydawnia: Magister E. Wolski, Warszawa, ul. Żelazna 14, m. 1

Od Administracji**Przypominamy**

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc listopad i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Czy budżet Krakowa będzie zachwiany

(or) Ostatnie rozporządzenia rządowe wpłyną wydatnie na równowagę budżetu miejskiego. (1) - to obecnie miasto straci poważne źródła dochodów, gdyż nie będzie pobierało m. in. podatku od lokali, podatku na rogatkach i in.

Budżet miejski nie przewidujący tych zmian.

stoi obecnie przed faktem, iż może zabraknąć 2 miliony złotych dla utrzymania równowagi.

Toteż w tej sytuacji zwołane będzie specjalne posiedzenie Rady m. Krakowa, na którym rozpatrzona będzie sytuacja, jaka wynikła po ostatnich rozporządzeniach.

Proces „Cara“ odsłania sensacyjne kulisy

Sprawa „Cara“ wypływa co jakiś czas na powierzchnię. Mówi się o tem na forum Rady Miejskiej, wybrano nawet specjalną komisję radziecką, padają różne oskarżenia i zarzuty, a od czasu do czasu odbywa się rozprawa sądowa.

Przed kilku miesiącami był pierwszy proces, kiedy to zarządcy spółki dyr. Saulowi Landauowi i p. Porębskiemu zarzucono sfałszowanie bilansów. Proces odsłonił ciekawe kulisy, atakowano niejedną osobistość lokalną, ale w efekcie zakończyło się zasądzeniem oskarżonych.

Obecnie sprawa jest znów na tapetie. Odbywa się bowiem proces apelacyjny. Zaczął się on wczoraj w krakowskim Sądzie Apelacyjnym. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Podobiński, wotują s. a. dr. Łaba i s. a. dr. Ostrega. Na fotelu oskarżyciela zasiadł prokurator dr. Gürtner. Dyr. Landaua broni adw. dr. Mieczysław Frühling, Porębskiego — adw. dr. Ader.

Na wstępie rozprawy przewodniczący zreferował sprawę, poczem przesłuchano dyr. Landaua i p. Porębskiego. Pierwszy zajmuje się cyframi przedstawionymi w akcie oskarżenia oraz w apelacji prokuratorskiej i wykazuje sprzeczności cyfrowe. Drugi odpięra zarzut, jakoby obaj działali na szkodę interesów gminy.

Po wyjaśnieniach oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje b. wiceprezes miasta dr. Piotr Węlgus, który w latach 1927 — 1931 piastował godność prezesa Rady Nadzorczej Spółki „Caro”.

Świadek nie stwierdził, aby któryś z dyrektorów przedstawił mu fałszywy bilans spółki. Uważa obu oskarżonych za ludzi bardzo uczciwych i porządnych.

Przew.: A poco pisali fałszywe cyfry do bilansu?

Świadek: Ja wierzę, że oni nie pisali fałszywych bilansów.

— Skąd pan wie?

— Jesli napisali, to ktoś im widocznie kazał. To zrobił może buchalter. W toku dalszych zeznań okazuje się, że w roku 1929/30 nadwyżka budżetowa w wysokości 111.000 zł. przeznaczona na budowę domu. Równocześnie polecono jednak dyrekcji wypłacić dywidendy a to z przyszłego rocznego czynszu. Świadek wyjaśnia, że działo się tak, ponieważ udziałowcy domagali się bezwzględnie wypłacania im dywidend.

Dyr. Landau: Czy pan prezydent przypomina sobie, że za jego protekcją wynajęto dwa mieszkania i skredytowano tym lokatorom 10.000 zł, a pan prezydent polecił tę sumę zaksięzkować w dochodach.

Świadek nie przypomina sobie. Wie tylko, że na temat księzkowania były spory między dyr. Landauem a śp. dyr. Krzyżanowskim. Świadek nie wyklucza, że chodziło o wzmiankowaną przez oskarżonego sumę.

Bardzo dobre świadectwo wystawia również dyr. Landauowi następny świadek, wiceprezydent miasta Stanisław Klimecki. Świadekowi podlega w zarządzie miejskim dział spółki „Caro”. Gdy dział ten objął — zeznaje — nie znalazł na tem i tylko dzięki dyr. Landauowi, który był doskona-

lym znawcą i fachowcem zorientował się w tych sprawach. Postępowanie dyr. Landaua w czasie jego pracy w spółce — oświadcza świadek — zrobiło na mnie jaknajlepsze wrażenie. W roku 1932 doniesiono świadkowi o nieporządkach w „Carze”. Przeprowadził wówczas badania i stwierdził, że zarzuty były nieprawdziwe.

Sensacyjny szczegół wychodzi na jaw w toku dalszych zeznań. Okazuje się, że bilans zysków w roku 1931/32 wynosił 4.900 zł. Rada Nadzorcza uchwaliła rozdzielić to między siebie w ten sposób, że prezes miał otrzymać 1.000 zł. a ośmiu członków po 500 zł. Dopiero gdy następnie mówiono o tem na walnym zgromadzeniu spółki, uchwalono nadwyżkę przeznaczyć na fundusz budowy domu.

Co się tyczy jakichś zatajeń w budżecie to świadek nic o tem nie wiedział. Gdy chodziło o kupno udziałów Banku Dyskontowego dyr. Landau był temu przeciwny a jedynie bank naciskał. O tem, że „Caro“ ma deficyt nie można było głośno mówić.

— To mogłoby przecież spółce zaszkodzić — zeznaje świadek. Musiano więc o tem milczeć, bo w interesie to tak jak z panną, z którą niedobrze jak się o niej dużo mówi.

Przew.: Uchylam to pytanie.

— Po moim aresztowaniu dyrekcja przeprowadziła bilans wykazując 1.800.000 zł. strat. Czy bilans ten był prawdziwy.

— Ja miałem pewne wątpliwości. Uważałem ten szacunek za zbyt wysoki. Tak wysokiej sumy nie było.

—Przez p. dyr. Spirę było podane 1.800.000. Na podstawie moich pytań prokurator I-ej instancji ustalił, że 1.200.000. Ja twierdząc, że jeśli gmina chce robić darowizny, to nie można tego umieszczać w moich stratach. Ja przysporzyłem gminie milionowych dochodów.

Gmina straciła może 1.200.000 ale gdyby nie było „Caro“ to straciłaby o wiele więcej.

— Ja jestem oskarżony o oszustwo. Czy pan prezydent przypuszcza, że ja mógłbym to zrobić?

Przewodniczący uchyla to pytanie.

Osk. Porębski: Czy pan prezydent pamięta, że po aresztowaniu przedłożyła dyrekcja bilans strat na 1.800.000. Ja panu wówczas powiedziałem, że bilans jest taki, bo nowy dyrektor tak chce i przedłożył panu bilans strat na 600.000 zł. Pan ten bilans przyjął?

— Tak, pamiętam.

Na tem ukończono przesłuchanie wiceprezydenta dra Klimeckiego.

Dalsi świadkowie nie wnieśli wielu ciekawych szczegółów do sprawy. Zeznawali b. wiceprezydent Ostrowski i doc. Wachholz oraz b. prez. Rolle, który wystawił oskarżonym jak najlepsze świadectwo. Świadek podkreślił, że już za czasów jego prezydentury były pewne objawy akcji przeciw dyrektorom „Caro“, która to akcja przybrała później konkretne rozmiary. Po przesłuchaniu rzeczoznawców Kreczmera i Pompy oraz świadka Krzetuskiego rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

INERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

CHŁOPAK do praktyki krawieckiej potrzebny ewentualnie z utrzymaniem. Wiadomość, Grodzka 6, m. 2. 5908.

LEKARSKA placówka wolna. Wiadomość Gmina Żyd. Niebylec, pow. Rzeszów. 3779g

Posad poszukują

MODNIARKA z dłuższą praktyką poszukuje posady. Wynagrodzenie minimalne. Łaskawe zgłoszenia pod „Eską“ do Adm. N. Dziennika. 3773g

MŁODA, bardzo zdolna osoba znająca szycie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod „Skromna“ do Adm. N. Dziennika. 3773g

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej firmy, składu komisowego lub spółki poszukuje. Kapitał złotych 20.000. Oferty pod „PRZEMYSŁOWIEC“ do Adm. Nowego Dziennika. 3771g

CHORYM, cierpiącym ulgę noszą dobre pielęgniarki, polecane przez Związek pielęgniarek plac Szepepański 3, I. p. (dawnej Wielopole). — Tel. 138-45 5867kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

PARASOL granatowy zgubiono na Skawinskiej. Łaskawie oddać w sekretarjacie Szkoły Hebrajskiej. 3474g

ELJASZ FAUST — KRAKÓW GRODZKA 8, I. p. Zawiadamia, że po powrocie z Berlina otworzyłem pierwszorzędną pracownię kufnierską i wykonuję wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące po cenach przystępnych. 5876kr

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję albo zamieniam na materiały — Goldberg, Gazowa 13 Tel. 13488. 3761g

Sprzedaż

PIECE kafłowe przenośne dla biur, sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie kafłowe we wielkim wyborze poleca najkorzystniej — A. Stempler św. Gertrudy 29. tel. 184.04. — 3760g

NOWOOTWARTY fabryczny SKŁAD SWETRÓW, Kraków, Szewska 13 i Stradom 2. 5681kr

FUTRO perskie okazynie do sprzedania. Wiadomość Al. Krasińskiego 26, m. 10. 3778g

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL“, Kraków, — Wiślna 8. 5683kr

PRZYJEMNOŚĆ prawdziwą daje dobra KAWA, HERBATA. Najlepsze źródło zakupu GROSS, Kraków, Grodzka 59. — 5914g

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIĄ KRAWATÓW „EROS“, Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż

WEŁNY WŁÓCZKI
„ARCO“
Olbrymi wybór 5911kr
E. HOROWITZ Szewska 11.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników:

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA
BIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

KRÓTKOTERMINOWY FACHOWY KURS GORSECIARSTWA przy Szkole Zawodowej „OGNIKO PRACY“ w Krakowie otwiera się dnia 1 listopada. Krój i modelowanie najświeższym systemem wiedeńskim pod kierunkiem dyplomowanej sily. Wpisy i informacje w kancelarii przy ul. Stolarskiej 15 od 11—1 tele. 158—21.

Zastanów się
dobrze zanim
oddasz do na-
praw swoją
maszynę do
pisania lub
rachowania

Prawdziwą rękojmię precyzyjnej i trwałej naprawy dają
wybnie kwalifikowane
sily fachowe Zjednoczonych Warsztatów
UHER i ABSLER
Kraków, Jana 11 (róg Marka)
Tel. 109-05

PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

o oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym no książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płacone na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach Oprocentowanie od 5 0/0 do 6 1/2 0/0 rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A.
KRAKÓW, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Przemyśl, Stanisławów, Toruń.

Lokale

POKÓJ elegancki słoneczny 2-osobowy (dla małżeństwa) do wynajęcia. Augustjańska 10 m. 6. 3775g

POSZUKIWANY pokój umeblowany, dla 2-ch osób, w śródmieściu, ze światłem, opalem od 15 listopada. Zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik pod 40 ZŁ. 5906kr

MIESZKANIE 1-pokojowe, kuchnia zaraz do wynajęcia, ul. św. Łazarza 17. Wiadomość u dozorcy. 3770g

SMACZNE, obfite obiady z 6 dań i herbatą 1 zł. z drobiem 1.30. Uwaga na adres: Augustjańska 3 (róg Dietla), m. 3. 5855kr

DO ELEGANCKO urządzonego pokoju poszukuję pana jako drugiego. Zgłoszenia Sebastjana 17/6.

Zdrowojiska

ZAKOPANE ZAPRASZAMY na ten sezon jesienny do znanego pensjonatu „Jurand“. Kuchnia wykwienna, towarzystwo doborowe. Zarząd. 5819kr

Nauka i wychowanie

GORSECIARSTWA wyuczę fachowo na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Salon Gorsetów“ — Biuro Ogl. Stattera, Rynek 8. 5904kr

LEKCJI francuskiego, niemieckiego, angielskiego udziela tania nauczycielka gimnazjalna. Kraków, Sarego 11, II. p. m. 10. — 3768g

ROSYJSKIEGO lekcji udziela magister praw. — Zgłoszenia: „Szybka nauka“ Nowy Dziennik. 3752g

KSIĘGOWOŚCI KALIGRAFJI STENOGRAFJI MASZYNOPISMA pewnie i szybko nauczysz się na KURSACH FEINBERGA, Starowiślna 28, także indywidualnie. 5837g

NAUKA JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, metodą Ansona — 5 zł. miesięcznie. Kraków Szewska 17. —

PRZEDSZKOLE „Tarbut“ pod kierownictwem Dory Blumenstockówny Dietlowska 91, OTWARTE 1 LISTOPADA.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klipsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidocznioma jest u dołu niniejszej strony ==

PRENUMERATA: w Krakowie z odoszczędzeniem i bez odoszczędzenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. Zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'60 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klipsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne